

# Panorama

## DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 14 i poniedziałek 15 marca 1965 roku Nr 63 (5681)

## Znaszli ten kraj?

# Bliźniaki, które żyć nie mogą

Prawdę mówiąc, nie jechałem do Gorzowa z przyjemnością. Nie miałem ochoty raz jeszcze oglądać resztek ruin. Taki obraz utkwił mi w pamięci podczas ostatniej wizyty w tym mieście przed pięciu laty.

I oto zaskoczenie: dzisiejszy Gorzów niczym nie przypomina tamtego. W centrum wyrosło piękne osiedle na kilka tysięcy mieszkańców, wytyczono nowe ulice, powstały wielkomiejskie sklepy, zająśniały neony. Pamiętałem wrak miasta, a ujrzałem miasto żywe, rozkwitłe, bez śladów zniszczenia.



Choć sam nie przyłożyłem ręki do tej przemiany, mogłem jako lodzianin potrosze czuć się z niej dumny. Wszak Gorzów odrodził się dzięki „Silonowi”, a „Stilon” — ogromny kombinat, za trudniący dziś ponad pięć i pół tysiąca ludzi, przynoszący produkcję wartości miljarów złotych — jest przecież w głównej mierze dziełem łódzkich inżynierów, z których zresztą wielu przeniosło się tam na stałe.

Dopiero po wizycie w Gorzowie pojąłem, że jaśniejący w Łodzi nad Piotrkowską nowy znak fabryczny „Stilonu” ma sens nie tylko jako reklama handlowa dla zagranicznych kupców. Można mu również przypisać rolę symbolu nierozważnej więzi obu miast, które dzisiaj bez siebie wzajemnie nie mogłyby żyć i pracować.

Łodzię na Ziemiach Zachodnich spotyka się co krok. Wszak w pierwszych latach po wyzwoleniu właśnie w Łodzi mieściły się organizacje i urzędy, których zadaniem było zagospodarowanie ziem wrocławskich macierzy i stąd właśnie rekrutowały się szeregi najbardziej ofiarnych pionierów. Wkrótce Łódź stała się również jednym z ośrodków kształcenia kadr z wyższym wykształceniem dla licznych specjalności — np. przemysłu papierniczego, spożywczego czy włókiennictwa. W województwie zielonogórskim to właśnie gałęzie gospodarki są licznie reprezentowane,

stad też przybysza nie może dziwić fakt, że co krok zmuszony jest udzielać informacji na temat przebudowy Piotrkowskiej, czy aktualnego repertuaru teatrów łódzkich.

Dla wielu tamtejszych mieszkańców — Łódź jest nie tylko drogim miastem rodzinnym, ale i czymś na kształt... stolicy kraju. „Nareszcie ktoś z Łodzi!” — tymi słowami powitano mnie w słubickiej fabryce odzieżowej. Powitanie było tym serdeczniejsze, iż właśnie odbywała się konferencja samorządu robotniczego, na którą — jak zwykle — nikt ze zjednoczenia „nie dojechał”. A przecież ci ludzie znają Odry, z najbliższego zakątka kraju, chcieliby również poszczyć się przed władzą swoimi osiągnięciami.

O d szesć lat współpracy Łodzi i regionu z województwem zielonogórskim została ujęta w ścisłe ramy organizacyjne. Patronuje jej Towarzystwo Rozwoju „Ziemia Zachodnich”. Wzajemne kontakty nie tylko potwierdziły ścisłą więź gospodarczą i społeczną obszarów centralnych i zachodnich, ale wywołały również całą „reakcję łańcuchową” nowych ludzi inicjatywy.

Gdy w naszym województwie brakowało paszy i drzew opałowych, poraowało nas zielonogórskie. My z kolei wysyłaliśmy im owoce, bydło i owoce, sadzonki drzew i krzewów z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. Wszystko to odbywało się oczywiście poza planowymi, zwykłymi rozdziałnikami. Tak samo bez żadnych odgórných dyrektyw dzwiewiarze z

„Olimpij” pomogli w usprawnieniu produkcji swoim kolegom z Gubina. Podobnych przykładów można by zresztą przytoczyć dziesiątki i setki.

Każde z 18 miast województwa łódzkiego ma swego „bliźniaka” w zielonogórskim, utrzymuje z nim stałą więź poprzez wymianę delegacji, zespołów artystycznych, doświadczeń z zakresu gospodarki komunalnej, itd. Dla przykładu — w kronice współpracy Piotrkowa i Zielonej Góry znaleźć możemy wzmianki o spotkaniach ojców obu miast, wymianie wystaw, obłażających gorobek tych ośrodków na przestrzeni dwudziestolecia, ale również o tym, że handel piotrkowski sprowadził z Zielonej Góry 60 tysięcy litrów „Lauru” — wysokogatunkowego wina, które go normalnie poza granicami Ziemi Łubuskiej nigdzie nie uświadczyła.

Pierwszym krajanem, którego spotkałem w Zielonej Górze, był Leon Kukulski, rodem ze wsi Bolesławiec pod Wieruszowem. Jego własna walka o przywrócenie Ziemi Zachodnich ojczyźnie, rozpoczęła się już przeszło 45 lat temu. W okresie powstań śląskich zorganizował oddział w Bolesławcu i po maszerował z nim przez Prosnę pod Kluczbork. Mimo zaciętej obrony, musieli wówczas przyczółek oddać i wycofać się. Po raz drugi Kukulski przekroczył Prosnę w szeregu II Armii Wojska Polskiego. Teraz już nie było siły, która potrafiłaby zmusić ich do odwrotu.

**JULIAN BRYŚ**

## Ostatni dzień VII Konkursu Chopinowskiego

### Tak wysokiego poziomu jeszcze nie było — mówi członek jury prof. Jan Ekier



MARTA ARGERICH (ARGENTYNA)



EDWARD AUER (USA)



ELŻBIETA GŁABÓWNA (POLSKA)

Ostatnie godziny przesłuchań konkursowych. Wczoraj o godz. 19.30 wystąpiła pierwsza trójka pianistów: Martha Argerich, Edward Auer i Elżbieta Głabówna. Tak się złożyło, że wszyscy pianiści wybrali Koncert Fortepianowy e-moll. Towarzyszyła orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego. Szczelnie wypełniająca salę Filharmonii publiczność miała więc okazję wysłuchania trzech różnych interpretacji tego samego dzieła.

Przed południem zaś, na estradzie FN, odbywały się próby. Właśnie skończyła grać Polka Elżbieta Głabówna. Obecny na próbie jej pedagog prof. Jan Ekier udzielił ostatnich rad przed finałowym występem. Przejęci rodzice i młodsza siostra (która również gra) czekają na bohaterkę dnia. „Co ma teraz zrobić, czy może się prześpać?” itd. Te problemy musi również rozstrzygnąć profesor.

I wreszcie moja kolej. Prof. Jan Ekier jest po raz trzeci członkiem jury Konkursu Chopinowskiego, jest również laureatem III Konkursu w 1937 r. Jest profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie i redaktorem naczelnym Wydawnia Narodowego „Dzieł Fr. Chopina”. Z prośbą o wywiad dla naszej gazety zwrócił się do tego świetnego interpretatora i popularyzatora muzyki chopinowskiej.

— Panie profesore, jak ocenia pan poziom tegorocznego konkursu?  
— Na poziom konkursu składa się kilka czynników. A więc po pierwsze poziom wykonawczy kandydatów. W VII Konkursie dopisał on w nadzwyczajnym miarze. Mogę śmiało powiedzieć, że tak liczny zestaw talentów nie było w żadnym z dotychczasowych konkursów. Spotkałem się ze zdaniem jurorów zagranicznych, że tak wysokiego poziomu pianistycznego kandydatów nie spotkali również na konkursach zagranicznych. Ten element dopisał więc znakomicie.

Drugim czynnikiem wpływającym na atmosferę konkursu jest stopień zainteresowania publiczności. Takiej frekwencji, i to już od pierwszego etapu, nie zanotowano dotychczas nigdzie. Warszawska publiczność przejawiała nie tylko wielkie zaintereso-

wanie przesłuchaniami, ale również okazywała wielką życzliwość uczestnikom, i to nie tylko najlepszym, ale i tym słabszym.

Bardzo istotnym dla poziomu konkursu momentem jest regulamin. Ponieważ jestem jednym z twórców regulaminu, obowiązującego w tym roku, oceniam go z punktu widzenia praktyki. Wydaje mi się, że zdał bardzo dobrze egzamin i że będzie mógł stanowić podstawę dla następnych regulaminów, niezależnie od tego, czy dodamy lub skorygujemy niektóre jego paragrafy na podstawie tegorocznych doświadczeń. (A) Dalszy ciąg na str. 2

## W zwierciadle „PANORAMY“



Bez ostonek

Rys. Bis-Jankowski

Podobno lubimy się skarżyć, narzekać, żalić. Na spóźniający się tramwaj, że wykonany remont, ciekawego kran, zaśmiecone podwórko, nieuprzejmość konduktora, opóźnienie administratora, burkliwą ekspedientkę itp., itd. I vice versa: na pasażerów, lokatorów, klientów, kierowników...

Różne formy przybierają owe skargi, a źródła ich nie należy upatrywać jedynie w predyspozycji psychicznej do malkontentstwa. Jest rzeczywiście dość powodów nie tylko do narzekania z „przywyczajenia”, lecz także do poważnych interwencji, których usankcjonowanym wyrazem jest skarga składana w odpowiednich instytucjach. Są to referaty skarg i żądań w komitetach partii i urzędach. Trafiają tam sprawy, które są ilustracją złego funkcjonowania różnych instytucji i karygodnych nieraz błędów popełnianych przez ludzi, którym przysługują prawa podejmowania ważkich decyzji. Trafiają się jednak i inne sprawy, które są ilustracją tupetu i bezczelności autora skargi.

Posłużmy się przykładami wymownie oddającymi nie tylko społeczną wagę problemu, lecz także demaskująceymi zjawiska, kwalifikujące się do rozstrzygnięcia na drodze prawno-karnej.

W jednej z fabryk pracownik wystąpił z krytyką marnotrawstwa, które obserwował na terenie swego miejsca pracy. Krytyka ta była wyrazem gospodarności i troski rzetelnego pracownika o stan posiadania zakładu. Można by sądzić, że jego spostrzeżenia i uwagi spotkały się z uznanie kierownictwa, jako zmierniające do likwidacji niekorzystnego zjawiska. Otóż nie: Pracownik, który ośmielił się zwrócić

uwagę na marnotrawstwo i głośno o tym mówić został zwolniony z pracy.

Jego skarga złożona do instancji partyjnej została rozpatrzona bardzo wnikliwie. I dobrze się stało, że pracownik ją złożył. Stała się punktem wyjścia do zajęcia się nie tylko osobistymi kłopotami zainteresowanego, lecz także penetracją stosunków panujących w zakładzie.

# Skala skarg

Prawda demaskująca zło nie może podlegać presji karnej. Dławienie służbowej krytyki jest niedopuszczalne. Ludzie nieraz przechodzą spokojnie obok wszelkiego rodzaju przestępstw, działając się na ich oczach, lecz milczą pouczeni przykładami eliminowania śmiełków ze środowiska. Trzeba wszelkimi siłami torować drogę dla uczciwości, rzetelności i dbałości o społeczne dobro. Iż afer można by wcześniej wykryć, ile nadużyć nie doszłoby do skutku, gdyby ucześli ludzie nie milczeli pod naciskiem swoistego szantażu.

Zdarzają się jednak i inne skargi, które w całej skali znajdują się na przeciwnym biegunie pobudek działania.

W jednym z zakładów opiekuńczych zwolniono pracownika. Postużyła się tym samym środkiem obrony co wyżej opisany pracownik: złożyła skargę. I w tym wypadku postępowanie było analogiczne z tym, że wyniki dochodzenia dały nieoczekiwane rezultaty.

Okazało się, że „biedna” pracownica zebrała się nad swymi podopiecznymi — bezradnymi, schorowanymi, starymi ludźmi. Metody, jakimi pełniła nad nimi „pielegniarski” nadzór, jako żywo przypominały tortury. Nikt tego nie mógł tolerować. Jedyną słuszną decyzją (i to bardzo łagodną) było zwolnienie z pracy.

Czym się kierowała, składając w formie skargi odwołanie od decyzji zwierzchników? Niedzieja, że interwencja oparta zostanie na współczuciu i oburzeniu tych, których chciała wprowadzić w błąd? Na stworzeniu pozorów i brutalnej ocenie postępowania swych przełożonych?

Skargi i zażalenia będą wpływać tak długo, jak długo istnieć będą fakty kolidujące z zasadami współżycia, prawa, obywatelstwa itd. W skali skarg znajda się sprawy błahe i doniosłe. Jedne zostaną załatwione prostym trybem administracyjnym, inne będą przedmiotem trudnych dociekań. I nie należy liczyć na niedokładność w ich rozpatrywaniu, na sugestie formy, patos rozpaczy czy inne środki ataku lub obrony. Ludzie rozpatrujący skargi są obiektywni i skrupulatni. A dewiza ich działania jest odkrycie prawdy i przyznanie racji jej rzecznikowi.

**Z. TARNOWSKA**

## M. Spychalski i E. Gierek na sali obrad

# Jubileuszowy zjazd śląskiego aktywu SFOS

W sobotę obradował w Katowicach jubileuszowy XX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów SFOS Śląska i Zagłębia. Na obrady przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — przewodniczący Rady Głównej SFOS, marszałek Polski — M. Spychalski oraz członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — E. Gierek.

W maju 1945 r. w Katowicach powstał pierwszy w kraju Obywatelski Komitet Pomocy Warszawię, zapoczątkowując ogólnokrajową akcję. 20-letni dorobek SFOS w woj. katowickim omówił przewodniczący KW SFOS — J. Ziutek.

W dyskusji zabrał głos marszałek Polski M. Spychalski. Przekazał on działaczom SFOS i całemu społeczeństwu woj. katowickiego serdeczne podziękowania za wielki wkład w dzieło odbudowy zniszczonej stolicy i kraju. To, że kraj nasz osiągnął w 20-lecie tak wielkie sukcesy gospodarcze, społeczne i kulturalne, że obecnie legitymujemy się takim dorobkiem — jest w poważnym miarze zasługą obywatelskiej, społecznej postawy całego naszego narodu.

## Przedstawiciele ZMS i ZMW w Moskwie

W Moskwie kończy swą tygodniową wizytę delegacja Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wszechświatowej.

Polska delegacja młodzieżowa przybyła do ZSRR na zaproszenie KC Komsomolu dla omówienia szeregu spraw związanych ze współpracą i wymianą doświadczeń między polskim i radzieckim ruchem młodzieżowym.

I sekretarz KŁ PZPR Józef Spychalski wśród aktywu związkowego

## Sprawy bhp tematem obrad Zarządu Głównego ZZPPWł.OiS

Wczoraj w siedzibie Zarządu Głównego ZZ Prac. Przem. Włókienniczej, Obleźkowej i Skórzanej odbyło się spotkanie aktywu związkowego z całej Łodzi z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Spychalskim. W spotkaniu wzięli także udział: przewodniczący WKZZ — Zygmunt Krzywański i p.o. zastępcy na Sejm PRL, Jadwiga Juszyńska.

Przedmiotem obrad były zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w świetle projektu ustawy o bhp, która już wkrótce uchwalona będzie w Sejmie. Wprowadzenie do

Wypadków śmiertelnych, rosnąca liczba wypadków każdego roku na poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Liczba wypadków śmiertelnych w kraju wynosiła w 1954 r. — 2.073, a w 1963 r. — 1.225. W Łodzi, w ciągu 3 kwartałów 1963 r. zanotowano 45 wypadków śmiertelnych, 1.299 ciężkich i 5.863 lekkie, zaś w ciągu trzech kwartałów ub. r. liczba wypadków śmiertelnych zmniejszyła się o 19, ciężkich o 301, a lekkich o 272. Wzrosła natomiast liczba dni straconych w produkcji w wyniku wypadków i zwolnień z pracy ze 127 tys. do prawie 133,5 tys.

Wśród najczęstszych przyczyn wypadków wymienić należy nieostrożność lub nieznaną obsługę maszyn i urządzeń.

Z ciekawszych wniosków zgłoszonych w trakcie dyskusji wymienić należy dotyczące uniezależnienia administracyjnego i finansowego inspektorów bhp od zakładu pracy, w którym pełnią swe obowiązki.

W obradach głos zabrał również I sekretarz KŁ PZPR, J. Spychalski, podkreślając m. in. ważną rolę „wiodącą” rolę związków zawodowych we wdrażaniu w codzienne życie zakładu pracy zasad bhp i egzekwowaniu, by były przestrzegane.

Do spraw omawianych podczas spotkania powrócimy szerzej w najbliższym czasie. Narady poświęcone sprawom bhp odbędą się wkrótce w większych zakładach pracy naszego miasta. (j)

## Nowy lotniskowiec USA skierowały ku wybrzeżom Wietnamu

Z amerykańskiej bazy morskiej Jokosuka w Japonii wyszedł w sobotę rano okręt

flagowy VII floty USA, lotniskowiec „Oklahoma City”. Okręt, na którego pokładzie znajduje się dowódca floty, wiceadmirał Blackburn, zdąży ku wybrzeżom Wietnamu.

Jak podało radio japońskie, Blackburn obejmie dowództwo nad wszystkimi okrętami wojennymi USA, które przebywają obecnie w pobliżu brzegów Wietnamu.

## Atak powstańców na Duc Hoa

W sobotę nad ranem powstańcy południowowietnamscy ostrzelali obiekty wojskowe w Duc Hoa, o 17 km na zachód od Saigona. Ostrzał z moździerzy trwał około 20 minut. Zginęło pięć osób, a 33 odniosły rany. W Duc Hoa miesi ci się kwatery 25 dywizji wojsk reżimowych.

## ZSRR Wybory do rad terenowych

14 marca br. w dziesięciu radzieckich republikach związkowych odbędą się wybory do rad terenowych: krajowych, obwodowych, miejskich, rejonowych, wiejskich i w osiedlach. W pozostałych pięciu republikach wybory przeprowadzone zostaną 21 marca.

W kampanii przedwyborczej podkreślono, że uchwały sekcji plenarnych KC KPZR z października i listopada 1964 r. przywracają leninowskie normy w życiu partyjnym i państwowym oraz rozwijają zasady demokracji socjalistycznej.

Stwierdzono także, iż przeprowadzono dwa lata temu podział rad na przemysłowe i rolne wprowadził do działalności tych organów wiele chaosu i trudności.

## Nota ZSRR do rządu ChRL

Jak podaje Agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało w piątek ambasadzie Chińskiej Republiki Ludowej notę do rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Nota ta stanowi odpowiedź na notę chińską, dotyczącą demonstracji studentów zagranicznych w Moskwie przed ambasadą USA w dniu 4 marca. Nota radziecka stwierdza, że uczestnicy demonstracji dopuścili się bezpośredniej napaści na milicję radziecką. Nota podkreśla, że „narodowi radzieckie mu bliskie i zrozumiałe są uczucia oburzenia z powodu aktów agresji amerykańskiej wobec narodu wietnamskiego, uczucia, którym dawał wyraz uczestnicy demonstracji studentów zagranicznych w dniu 4 marca. Jednakże zdecydowanie kroki praktyczne dla polonizacji kresu agresji, polityczne wystąpienia i demonstracje o charakterze politycznym przeciwko karygodnym poczynaniom imperializmu amerykańskiego — to jedna sprawa, a prowokacyjne akcje i awantury w stosunku do obecnej ambasady i osób urzędowych — którym poruczone zachowanie porządku publicznego — to zupełnie inna sprawa”.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zażądało od ambasady ChRL, aby podjęła kroki całkowicie wykluczające mo-

żliwość powtórzenia przez obywateli chińskich w ZSRR akcji podobnych do tych, jakie miały miejsce podczas demonstracji 4 marca.

## Zajęcia w Adenie

W nocy z piątku na sobotę patriotyczny atakowali ogniem z działka bezdrożowego posterunek policji w dzielnicy Arenu — Sheikh Osman.

## Kasyna gry nad Morzem Czarnym

W celu przysporzenia atrakcji licznym rzeszom turystów zagranicznych na bułgarskim wybrzeżu Morza Czarnego, bułgarskie biuro podróży „Balkanturist” wprowadza tam w tym roku wiele innowacji.

Tak np. w Złoty Piaskach oraz w Słonecznym Brzegu otwarte zostaną w tym roku dwa kasyna, gdzie turyści będą mogli zagrać w ruletkę oraz w „Chemie de Fer”.

## Tanzania odrzuca pomoc NRF

Prezydent Tanzanii Nyereere oświadczył, iż jego rząd nie zgodził się na pomoc Niemiec zach., aby dać do zrozumienia całemu światu, że nie pozwoli nikomu ingerować w swe sprawy wewnętrzne.

## Kryzys bońskiej polityki bliskowschodniej

NRF stara się wywołać wrażenie, że nawiązywanie stosunków

## Konsultacje ambasadorów krajów niezaangażowanych w Belgradzie

W sobotę rozpoczęły się w Belgradzie konsultacje ambasadorów i przedstawicieli dyplomatycznych 10 krajów niezaangażowanych na temat obecnego kryzysu wietnamskiego.

Na sobotnie spotkanie przybyli przedstawiciele dyplomaci z Ceylonu, Indii, Algierii, Mali, ZRA, Kuby, Ghany, Gwinei, Tunezji i Jugosławii.

## Jeszcze na marzec i już na maj

Jak nas informuje źródło WBS FWP — są jeszcze skierowania na wczasy, których terminy rozpoczynają się na przełomie II i III dekady marca (Włata, Szczyrk, Karpacz i inne).

Jednocześnie sygnalizujemy, że z dniem 17 bm. można już w WBS (Piotrkowska 232) zabezpieczyć sobie skierowanie na wczasy w maju.

## Delegacja PAN udała się do Włoch

Na zaproszenie Włoskiej Rady Badań Naukowych, do Rzymu udała się w sobotę delegacja Polskiej Akademii Nauk w składzie: prezes PAN — prof. Janusz Groszkowski i z-ca sekretarza Wydziału Nauk Biologicznych PAN — prof. Adam Drozdowicz.

## List U Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant, w opublikowanym w piątek liście skierowanym do Rady Bezpieczeństwa zaleca przedłużenie jeszcze o 3 miesiące pobytu oddziałów ONZ na Cyprze. W wypadku zatwierdzenia wniosku U Thanta, oddziały te pozostałyby na Cyprze do 26 czerwca br.

## Weryfikacja kosztów inwestycji, ulepszenie ekonomicznych podstaw systemu planowania i finansowania inwestycji

## Uchwała Rady Ministrów

Rada Ministrów przeprowadziła ostatnio analizę przyczyn wzrostu kosztów inwestycji w obecnym planie 5-letnim oraz przedyskutowała wnioski wynikające z uchwały IV Zjazdu PZPR w zakresie usprawnienia procesów inwestycyjnych, zmierzających do ustabilizowania wartości kosztorysowych inwestycji, w szczególności przewidzianych do realizacji w projekcie planu na lata 1966-1970.

Podstawą analizy były sprawozdania Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, poszczególne resorty i banków, jak też opinie przygotowane przez zespół rzeczoznawców Komisji Głównej Nauk i Badań Ekonomicznych.

Podjęta w dniu 10 bm. specjalna uchwała Rady Ministrów ustaliła konieczność przeprowadzenia szeregu doradnych posunięć organizacyjnych i przygotowawczych, zmierzających do zapewnienia należytej weryfikacji wartości kosztorysowych inwestycji centralnych, realizowanych w okresie lat 1966-67, posiadających już opracowaną dokumentację oraz inwestycji przewidzianych na lata 1968-70, których koszt operacyjny został wstępnie szacunek. Odrębny tryb został ustalony dla inwestycji w rolnictwie oraz inwestycji drobnych.

Oprócz przeprowadzenia weryfikacji kosztów inwestycji centralnych oraz zapewnienia zgodności programów rzeczowych z nakładami finansowymi — uchwała Rady Ministrów określiła kierunkowo program szeregu prac na dalszą drogę, zmierzających do ulepszenia ekonomicznych podstaw systemu planowania i finansowania inwestycji. W szczególności dotyczy to zagadnień oprocentowania środków trwałych, rozszerzenia zakresu stosowania kredytu w inwestycjach, rozszerzenia założeń inwestycyjnych, wzmocnienia służb inwestycyjnych oraz odpowiednich regulaminów w systemie premiowania biur projektowych, inwestorów i wykonawców. Dla tych podstawowych prac zostały nakreślone w uchwale Rady Ministrów terminy i kolejne etapy realizacji umożliwiającej niezbędne polepszenie przygotowania inwestycji na lata 1966-70 oraz warunków ich późniejszej realizacji. Rada Ministrów zaleca po-

## 30 maja br Wybory do Sejmu i rad narodowych

Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu PRL i do rad narodowych, wyznaczając ich datę na niedzielę 30 maja 1965 r.

Rada Państwa podzieliła obszar państwa na 80 okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu oraz ustaliła liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

Rada Państwa utworzyła 352 okręgi wyborcze dla wyborów wojewódzkich rad narodowych i 101 okręgów wy-

borezych dla wyboru miejskich rad narodowych w miastach wyłączonych z województw oraz ustaliła liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

## Narada twórców filmowych

W sobotę rozpoczęła się w Jabłonie koło Warszawy 2-dniowa narada twórców filmowych, poświęcona zagadnieniom programowym polskiego filmu fabularnego oraz ocenie dorobku produkcyjnego zespołów realizatorów filmowych w latach 1963-1964.

## Pogrzeb królowej Szwecji

W sobotę przed południem odbył się w Sztokholmie pogrzeb 75-letniej królowej Szwecji, Luizy, zmarłej wskutek operacji serca, która miała usunąć niewydolność układu krążenia.

Po nabożeństwie w katedrze trumna przewieziona została ulicami Sztokholmu wśród szpalierów około 60 tysięcy mieszkańców stolicy, do Haga Park, gdzie złożono ją w grobie rodzinnym.

## Ostatni dzień VII Konkursu Chopinowskiego

(A) Dokończenie ze str. 1.  
— Obecnie obowiązujący regulamin jest znacznie trudniejszy niż poprzednie, m. in. ehoćby przez to, że po raz pierwszy wprowadza 4 etapy, zamiast dotychczasowych trzech. Czy nie jest to zbyt wielkie utrudnienie?  
— Uważam, że jest to nowum całkowicie uzasadnione, przede wszystkim ogólnym w świecie wzrostem wymagań, stawianych kandydatom na najwzrostających konkursach światowych. A dowodem tego, że nie przekracza ono możliwości kandydatów, jest przede wszystkim olbrzymia ilość zgłoszeń oraz wysoki poziom uczestników. Wyśoki wymagania z naszej strony zachędy pianistów na wysokim poziomie wykonawczym do uczestniczenia w tak poważnej imprezie.

— Czy na przestrzeni lat zmienia się interpretacja muzyki Chopina, a jeśli tak, to w jakim kierunku idą te zmiany?  
— Interpretacja zmienia się, jakkolwiek dalej dopuszcza się indywidualne odchylenia i trudno wyobrazić sobie, by kiedykolwiek mógł się wytworzyć jednolity model wykonawczy, co jest niemożliwe nie tylko w muzyce, a muzyce Chopina szczególnie, ale w sztuce w ogóle. Zmiany ogólne, które dają się uchwycić idą w kierunku osiągnięcia większej prostoty wyrazu i ujmowania większych odcinków formy dzieł Chopina, co zresztą jest zgodne z intencjami samego Chopina. Wiemy o tym z sugestii pozostawionych przez kompozytora i przekazanych przez jego najlepszych uczniów.

— Dziękujemy panu profesorowi za interesujące uwagi i życzymy dalszych sukcesów w dziele upowszechniania pięknej muzyki Chopina.  
Rozmawiała: T. WOJCIECHOWSKA

Dnia 13 marca br. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła S.†P.

## Leokadia Stefania Chęcińska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Sw. Krzyża we wtorek, 16 marca o godzinie 10. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz na Zarzewiu o godzinie 15.30.

CÓRKI, SYN I RODZINA

12 bm. zmarła nasza najuicochwała matka i babcia S.†P.

## Rozalia Naze

Przewiezienie zwłok na cmentarz parafialny w Konstancynie z domu żałoby w Srebrnej, ul. 22 Lipca 46, odbędzie się 15 bm. o godzinie 14.30.

RODZINA

## POGODA

Dzisiaj rano mglisto, w ciągu dnia bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura minimalna minus 8 stopni C, maksymalna plus 7 stopni Celsjusza. Wiatry słabe z kierunków południowych. Jutro nadal słonecznie, w ciągu dnia ciepło. (kl)

## Kronika wypadków

Trzy poważne pożary zanotowano wczoraj w województwie łódzkim. M. in. w Skierniewicach spłonęła prywatna stacja obsługi samochodów i motocykli Władysława Ciałowskiego.

Funkcjonariuszom MO poważnie dąży się we znaki wczorajszego imienia Krystyny. Tylko po południu samochody MO wzioły 70 pjaków. Izba trzeźwości „trzeszczała w szwach”. (kl)

## Kończy się inwazja zimy

W związku z opanowaniem sytuacji w walce ze skutkami śnieżyce i przywróceniem normalnej komunikacji i transportu drogowego we wszystkich powiatach woj. bydgoskiego odwołany został alarm śniegowy.

Na terenie woj. koszalińskiego panuje prawdziwie wiosenna pogoda.

Również i na Kiełczyżynie

od kilku dni jest słonecznie i ciepło.  
Nieprzerwanie od półtora miesiąca trwa na Lubelszczyźnie walka ze śniegiem tarasującym zaspami drogi i uniemożliwiający normálną komunikację oraz paraliżujący w wielu rejonach życie gospodarcze wsi.  
Najdotkliwiej skutki zimy odczuwają mieszkańcy powiatów Tomaszów i Hrubieszów.

# Krzyszyna Wisniewska Czysta Wzrok

MATCE

Rece  
nie nie powiedzą

w pasmach jedwabiu  
czerwień pierwszych róż

Twoje ręce szorstkie i blade  
dotykają wszystkich barw tęczy  
nawijają na szpule  
rozpuszczone włosy słońca —

ono w południe  
przecina ściany fabryk  
kurczą się i prostują palce

W pasmach jedwabiu  
czerwień z pierwszych róż —

a jeśli dziękują zakwitły  
pośród pędzących maszyn

w ziarnach potu  
co płyną z czoła  
nieuchwytną strużką dni

To się zdarza  
że nie pojmujemy rzeczy najprostszyszy

w zamyśleniu —  
nieci przeciągnięte przez krosna  
rzucają drżący cień

To się zdarza  
że ręce pod najjaśniejszą gwiazdą lata  
nie zapamiętują nic  
prócz zmęczenia

kiedy cichną rozdygotane serca czołenek  
To się zdarza  
na przekór jasnym domom  
dokąd nieśliemy w koszach chleb  
rywany z dojrzałych pól

Już nie krzyżują w nas  
wielkie słowa

W zamyśleniu —  
gdzie wiele ścieżek  
na słonecznej stronie dnia

Była i jesień  
trochę oszukana dumą głuchych lasów  
które z niej wyrosły

w zamyśleniu —  
tam trzeba czasem wracać  
do pierwszego kroku

w butach pełnych piasku

kiedy cichną rozdygotane serca czołenek

W pasmach jedwabiu  
czerwień gorących róż

Rece  
które nie nie powiedzą

Łódź, kwiecień 1964

# POLOINICA

PRZEŻYŁ KATASTROFĘ  
„TITANIC”

W roku 1912 wydarzyła się jedna z największych katastrof morskich. W wyniku zderzenia z górą lodową zatonął „Titanic”, a wraz z nim 1503 osoby. Katastrofa ta stała się tematem wielu książek, nakręcono też o niej sporo filmów.

W Czechosłowacji, na Śląsku Cieszyńskim, w Trzyncu — żyje jeden z nielicznych już świadków tej katastrofy. Jest nim Polak, Józef Lanzer, który pracował na parowcu „Titanic” jako kelner. Po tragicznych wydarzeniach na morzu Lanzer zrezygnował z pracy na statkach, powrócił do rodzinnego Trzyncia, gdzie nadal pracuje w jednym z miejscowych hoteli.

MUZYKALNA RODZINA  
Z YORKSHIRE

Znaną muzyczną rodziną polonijną w Yorkshire (W. Brytania) jest rodzina Henryka Krzywoczki. Henryk Krzywoczka jest z zawodu ślusarzem precyzyjnym. Ale prawdziwym jego hobby jest muzyka.

Najstarszy jego syn gra na pianinie i harmonii, średni na gitarze, najmłodszy — na bębnie. Ojciec występuje często wraz z synami w różnych miejscowościach koło Leeds.

WYBÓR TEKSTÓW  
DLA UCZĄCYCH SIĘ  
PO POLSKU

W Neapolu ukazała się książka „Pagine scritte di prosa politica del XIX e XX secolo” wydana przez prof. Stanisława Piekuta. Jest to wybór ławnych tekstów prozy polskiej, zestawionych z myślą o cudzoziemcach, uczących się języka polskiego. Wśród nich krótkie utwory lub wyjatki powieści: Prusa, Sienkiewicza, Konopnickiej itp.

OSIEDLENCY Z DOLINY  
RZĘKI LATROBE

Dr Jerzy Zubrzycki wydał niedawno książkę o osiedleńcach z Latrobe Valley. Książka jest owocem badań socjologicznych, przeprowadzonych przez dr Zubrzyckiego i jego ekipę z ramienia Australijskiego Uniwersytetu Narodowego w Canberra. W dolinie rzeki Latrobe

znajdują się bogate pokłady węgla brunatnego, co przyczyniło się do powstania tu ważnego ośrodka przemysłowego stanu Victoria. Dużo miejsca poświęca autor sprawom zamieszkałej tu ludności polskiej.

## GŁOS MA ON

„Na takiego fachowca czekaliśmy 17 lat” — mówiono dwa i pół roku temu, kiedy obejmował stanowisko kierownika wykończalni w jednym z zakładów przemysłu bawełnianego. Dziś czeka się, żeby upłynął termin mojego wypowiedzenia...

Kiedy wyładowałem w miasteczku z całą rodziną z miejsca dostałem obiecaną 4 pokoje w spółdzielni i pensję o 700 złotych wyższą od mojego poprzednika. Wcale się nie dziwię, że to wzbudziło zazdrość. Ale właśnie to — mieszkanie i wysoka pensja, kazało mi zamienić bardzo duże miasto na bardzo małe. Na razie wszystko było dobre, aż za dobrze.

Pełowano mnie „z okazji” i bez. Bo młody, bo zdolny i pracowity, bo inżynier. Nieznośna sytuacja zaczęła się właściwie od płótki. Odszedł dyrektor do spraw wykonawczych i w opinii zakładu, a potem i miasta, mnie „awansowano” na to stanowisko. „Panie dyrektorze” — tytułowali już co przeznaczeni.

Naprawdę nie nieci mnie dyrektorski stóelek. Ale trzeba znać atmosferę istyściego miasteczka, w którym jest jeden zakład „karniający” gros mieszkańców, aby zrozumieć co czułem, gdy zjawiał się ten prawdziwy dyrektor. Byłem ośmieszony. A w oczach nowego z miejsca ustawiony przez tę głupia płótkę jako rywal.

Współpraca z „nowym” układała się fatalnie. I to nie dlatego, że on był technikiem, a ja inżynierem. Częściej, niż sprawy techniczne, kością niezgody było np.: kogo i jak ukarać, kogo przyjąć, przesunąć, zdegradować, awansować, premiować itd., itp. Usiłowałem — wbrew moim sugestiom forować pewnych ludzi, kosztem innych. Interesowano się całym moim życiem prywatnym. Na naradach podrywano mój autorytet wobec podwładnych, a utrzymującym ze mną kontakt dawano do zrozumienia, że to jest „śle widziane”. Doprowadziło mnie do takiego stanu, iż na pewnej naradzie wygarnąłem wo-

## Alpejskie kontrasty

# SPOTKANIA NIE UMÓWIONE

(Korespondencja

własna

ze

Szwajcarii)



**W Zurychu idzie się spać wcześniej. Po dziesiątej wieczorem ulice są jak wymarłe. Tylko neony, mrugając do siebie, nadają tęczy koloryt miastu. Toteż nic dziwnego, że do jednego z nielicznych tu czynnych do północy dansingów, przy placu „Bellevue” trudno było się wcisnąć. Widocznie jednak pomogła „rutyna”. Znalazłem nawet miejsce przy barze.**

Jak prawie wszędzie w Zurychu — tak i tu — obsługują cudzoziemcy. Barmanka, niebrzydka Niemka z NRRF, zrecenzję operowała szkłem i napojami. Bardzo młoda orkiestra „odwalała” popularne tu ciągle „ye — ye”. Przy mnie zasiadło nowe towarzystwo. Dwie młode panie w towarzystwie kolegi.

Po chwili zaskakujące pytanie barmanki: — Czy siedząca obok pani może się napić w pańskim towarzystwie? Jest bowiem sama — wyjaśniła — a to nie wypada. — Jak się okazało, towarzyszka jej para była bardzo sobą zajęтым narzeczeństwem.

Tak poznałem urządniczkę banku Elizabeth W. Była zaskoczona poznaniem kogoś z „kurtyny”. Nie było to jednak przeszkodą w rozmowie. Znaleźliśmy wspólny język i temat.

— My młodzi — powiedziała — może wam jednak zadośćuczynimy. Macie mnóstwo problemów. I wszyscy macie w tym swój udział. — Może to jest właśnie czynne życie?

A my tutaj, co? — zwierzała się — gnusimy się. Obrastamy w sadło. Oglądamy tu czasem filmy z „kurtyny”. Szczególnie polskie lub czeskie są jakiegoś innego w poruszanych problemach. Bardziej ludzkie.

Liz widziała „Matkę Joannę”, która właśnie szła od tygodni z powodzeniem i dobra prasą w jednym z większych kin. Widziała też „Paşażerkę”.

— Wasze koncerty, wystawy — ciągnęła dalej — też inne, nowe, młode i żywe. A nasze idealny? Dobrze płatna posada, urlop na południu, czy nowsza marka samocho-  
du.

— A więc pani buntuje się? — zapytałem przerywając ten tok zwierzeń.  
— Tak — potwierdziła. Nie dowiedziałem się jednak, na czym polegał miał bunt mojej rozmówczyni. Zaczęła się bowiem zbierać do odejścia.  
— Muszę najpóźniej o jędnastę być w domu. Moi rodzice w oknie wyczekują na mój powrót.  
— Jak to — oponowałem —

zmienić. Rozmawiano z nim wiele razy i w komitecie zakładowym i w dyrekcji. Chwilami zdawało się, że wszystko będzie dobrze, że on zrozumie. Niestety, jego postępowanie nie uległo poprawie. Byliśmy zmuszeni do drastycznych posunięć...

**PODWŁADNI:** „Był najlepszym spośród nas inżynierem. Miał sukcesy w pracy — na pewno. Ale chciał utrzymać monopol na pierwszeństwo i wiedzę. Poza tym był zbyt podejrziwy. Sądził, że jeśli ktoś gdzieś rozmawia, to o nim...”

## „WYGRYŹNIK” czy charakter?

— jako tako wyprowadziłem wykończalni z impasu, pozbyto się mnie, gdyż stałem się niewygodnym intruzem.

## GŁOS MAJĄ ONI

**ZWIERZCHNICZY:** „On dostał najlepsze, na jakie nas było stać, warunki. Mógł dobierać współpracowników, mógł rządzić. Pod względem zawodowym nie mu nie można zarzucić. Jest pracowity, nie szczęści prywatnego czasu. Ale stworzył na wydziale złą atmosferę. Degradował, mianował, oceniał często bardzo niesprawiedliwie. Był zazdrośny o każdą pochwałę pod adresem innych.”

Sądził, że nikt prócz niego do zajmowanych stanowisk nie dorósł. Stworzył teorię, że dyrektora wykańcza go, bo boi się konkurencji. Nieprawda. To on jest mistrzem w skłócaniu. Jak trzeba było się bagnetem — idzie, jak trzeba być myśką pokorną — jest nią. Na wykończalni nie ma kolektywu technicznego. To on do tego doprowadził. Usiłowaliśmy go przekonać, aby się

I chciał wiedzieć co mówili. Stąd niepotrzebne konfrontacje, konsylia i swoiste sądy kapturowe. Mimo to szkoda, że odchodzi. Potrafił być sympatyczny i potrafił pracować. A na tym stanowisku powinien być przeciśnie inżynier.

**POSTRONNI:** „Tu w miasteczku trzeba się liczyć nie tylko z tym, co i do kogo się mówi, ale nawet z kim się kogo wypije i papierosa wypali. Na dodatek fabryka jest bardzo „spłotkowana”, załoga zaś to zbierania, przywyczajona do różnych dyscyplin życiowych, dyrekcja wciąż się zmienia, a wykończalnia modernizuje w ruchu. W całą tę atmosferę wchodzi młody człowiek, z gruntu dobry i porządny, ale przeważliwony i trochę bezkrytyczny wobec własnej osoby. Przejmuje się tym, co o nim mówią. Z różnych poglądów i plotek, rozmów i wymówek „co, kto, komu i dlaczego”, robi się problem. Urasta z róbka. Czy go „wyrzyżono”? Cóż, walka o stanowiska wszędzie istnieje. A ten, kto jest mniej ostrożny i sam się wystawia na szych, najczęściej pada ofiarą i najmocniej dostaje „po kulach”.



pani ma 25 lat... świetnie zarabia... samodzielna... — Tu są inne zwyczaje — powiedziała z przekasem. — Tu jestem jeszcze dzieckiem... \* \* \*

W przechadzkach po Zurychu natrafiałem na scenkę, jakby, żywcem przeniesioną spod warszawskiego Barbakanu. W podcieniach starego, zabytkowego budynku odbywała się wystawa — kiermasz plastyki.

— To doroczny przegląd twórczości młodych malarzy — poinformował mnie dyżurny przedstawił palety, Peter Grenacher. Wystawia tu, dzięki pomocy Magistratu, swoje prace około stu jego koleżanek i kolegów. On sam był jakby zaprzeczeniem wystawionych tu prac. Rządząca z nich mogła odpowiadać naszym gustom: są statyczne, spokojne, bardzo mieszczańskie, robione jak zwykłymi nazywać pod „publiczkę”. Natomiast Peter ze swoją długą, zaniedbaną brodą nigdy nie strzyżonymi włosami... przylądła na średnio-wiecznego pustelnika. Tylko może młode i żywe oczy potwierdziły jego dwadzieścia parę lat.

— Niekłórzy z naszych kolegów byli już w Polsce. Przy wieżli dobre wrażenia — wyjaśnił Peter. — Macie dobre filmy, ciekawą muzykę. Chciałoby się studiować u was scenografię albo plakat. — A czy można tu u was

egzystować z tej dziedziny sztuki? — zapytałem.  
— Tym, którzy mają wyrobione nawyki — odpowiedział — powodzi się doskonale. Oni nie biorą udziału w tej wystawie.

Barczo chciałem być świadkiem zakupu jakiejś pracy. Ceny jak na tutejsze warunki, były przystępne, od 100 franków wwyż (ok. 20 dolarów). Niestety nie doczekałem się tego. \* \* \*

Na ulicach tutejszych miast często spotyka się półcywilów — półwojskowych. Dziwiłem się nieraz tym nierządkiem starszym panom objuczonym wojskowym ekwipuniem. Ale każdy obywatel Szwajcarii — zdolny do noszenia broni, ma w domu ekwipunek. Często odbywają się ćwiczenia wojskowe. Słyszy się i czyta może więcej niż gdzie indziej o czołgach, samolotach itp. A literatura i filmy o tematyce wojennej, mają zapewne powodzenie. Trochę byłem nawet tym ubawiony. Przeciwnie komu to wszystko — myślałem...

Nie chce się liczyć na kometarże z okazji tych kilku spotkań nie umówionych. Gościństwo pełnych dla nas sympatii Szwajcarów też zobowiązuje. Trudno było jednak nie zauważyć pewnych problemów przesłaniających piękno podalpejskich dolin.

K. BOLINSKI

773

Właśnie, czy go „wyrzyżono”, czy sam się „wyrzyż”? Dziś już nie warto dochodzić. Jedno jest pewne, że z zakładu, który robi naprawdę wszystko, aby osiągnąć fachowców, odszedł jeden z najlepszych. W ciągu ostatnich dwu lat udało się wprowadzić do fabryki kilkunastu inżynierów. Kosztem własnej, starej załogi daje się im naprawdę świetne warunki placowe i mieszkaniowe.

I tu tkwi pierwsza przyczyna konfliktów. Nowi, choć im wygodnie, czują się nieco kiepsko jako przedmiot zazdrości i oczekiwań: „no... zobaczmy co potrafia ci fachowcy z ekspozytu”. Druga przyczyna — to modernizacja wykonawczy w ruchu. Plan jest wykonywany, załoga, o dżwo, zdobywa nagrody we współpracy (za co część uznania należy się odchodzącemu kierownikowi), ale ludzie są podenerwowani. Bowiem nawet najkoszarniejszy remont domowy, to sielanka w porównaniu z tym, co tam się dzieje!... Trzecia i najdotkliwsza przyczyna konfliktów, którą jedynie pogłębiają dwie poprzednie — to charakter ludzi. Tak np. zarówno charakter inżyniera, jak i innych, grał niepoślednią rolę w odejściu dobrego i potrzebnego fachowca. Apodyktyczność i przekonanie o własnej nieomyślności cechowało jego, ale, jak się wydaje, również cechuje zwierzchnika. Obaj młodzi i obaj zacięci. Nie zostali, może przez przypadek, może przez plotkę kolega, więc stali się wrogami. Myślę, że w epoce pojedynków walczyliby nie „do pierwszej krwi”, ale „na śmierć i życie”.

„Co by było gdyby?” — warto rozważać tylko ku przestrodze. Gdyby więc zainteresowani bohaterowie tej historii mogli bardziej z boku zobaczyć całą sprawę; i podeszły do niej rozumowo, a nie emocjonalnie — prawdopodobnie inżynier pracowałby do dziś. Żadnej ze stron nie oplaca się bowiem takie rozwiązanie. Zakład znów ma technika na stanowisku, które winien zajmować inżynier. A inżynier — znów zaczyna od nowa... \* \* \*

IRENA DRYLB

# PaNoRAMKA

Organik Fieszelezn  
/ od plem na słońcu,  
pogody i humoru  
Red. „Szczelnego” /

## Kącik językowy Niepotrzebne

W zeszłym „Kąciku” poświęconym obronie języka wyrazów obcych, obiecałam że napiszę także o tych, które niepotrzebnie dostały się do naszego języka. Wydawałoby się, że pożyczkę językową powołuje zawsze potrzeba; brak odpowiedniego terminu oznaczającego nowy wynalazek, nową dziedzinę przemysłu, nowy sposób wytwarzania; brak rodzimego określenia na przyjęty z zagranicy przedmiot, tanią grę; brak polskiej nazwy dla nowej czynności lub pojęcia. Tymczasem pojawiają się także wyrazy obce, które mają dokładne odpowiedniki w języku polskim. Więcej nawet: cudzoziemskie zastępowo, stając się modne, używane jest czasem zamiast rodzimych (niekiedy i obcych). Skutek: niejednoznacznie odwołuje ono treść, jego znaczenie staje się mętne.

Do takich wyrazów należy np.: „specyfika”, rzeczowniki że utworzone, którego odpowiednika w języku nie ma, mimo iż znaleźć go można w dziełach w gazetach, tygodniakach, bo, nawet w książkach znanych literatów. „Specyfika” używana jest zamiast określeń: swoisty charakter, znamienne właściwości, swoiste cechy, własność, osobliwość, swoistość, specyficzna cecha, specyficzność. Z powodów tej uniwersalności wyrazu nigdy nie wiadomo, co autor lub prelegent miał rozumieć na myśli.

Temu bardzo rozpowszechnionemu błędnemu wyrazowi poświęcę kiedyś oddzielny „Kącik”.

Innym że utworzonym rzeczownikiem, zawierającym w dodatku pewien ujemny odcień znaczeniowy, jest „aranżacja” w znaczeniu układ muzyczny. Przeciw „aranżacji” kilkakrotnie wystąpił prof. W. Doroszewski i wyraża się, że moda na ten pretensjonalny wyraz zaczyna się powoli cofać. Jeszcze innym — angaż (umowa o pracę, zaangażowanie).

Niewiele jest wyrazów obcych, które, jak trzy przytoczone, zasługują na bezwzględne potępienie, na wyrzucenie z języka. Ale jest bardzo wiele takich, które nadużywane, występują bez konieczności zamiast lepszych często w danej sytuacji wyrazów polskich, a niedokładnie rozumiane przez mowiącego piszącego, zakłębionego słownictwem i wywołują nieumiejętne uśmiechy. W tym ostatnim wypadku zamierzam się w liczmany (jak „specyfika”).

Do wyrazów obcych używanych nieodpowiednio lub nadużywanych wróce jeszcze w przyszłości.

H. BODAŁSKA

Za listy dziękuję p. p. Zb. Nowakowi, „Prenumeratorem” i mec. WL. Roszkowskiemu. Do wyrazów obcych w naszym języku jeszcze nieraz będę powracać.

### Artykuł wstępny

Dwie sprawy nabrawły ostatnio znaczenia ogólnonarodowego. Pierwsza, to śnieg nie notowany w takich ilościach od wielu lat, druga zaś — to Konkurs Chopinowski. Obydwie wpłynęły na podniesienie ducha bojowego w narodzie. Pierwsza zmobilizowała do dzielnego zwalczania przeszłość na drogach kraju, druga — do pokonywania trudności w walce o miejsce na sali Filharmonii Narodowej.

Nawet 5-metrowe zaspasy nie odstraszyły pewnego uczestnika teleturnieju „Wielka Gra” od przyjazdu z pow. lubuskiego do Warszawy. Jechał 3 dni, ale dojechał i wygrał! Nie też nie może odstraszyć od Konkursu. Narzekamy na polską niemuzykalność, a tymczasem co najmniej pół miliona osób usiłuje wejść na przesłuchania, gdzie jest 1.150 miejsc, a co najmniej 15 milionów fachowo ocenia grę pianistów. Bądźmy więc dobrej myśli. Umiejemy pokonywać przeszkody.

### WIADOMOŚĆ Z ZAGRANICZY

Pani Bauer z NRF, w trosce o przyszłość swego ulubionego kota Nikodema, zapisała mu w testamentie stanowisko dyrektora jednej ze swych fabryk. Gdy pani Bauer umrze, zapis nabierze mocy urzędowej, a Ni-



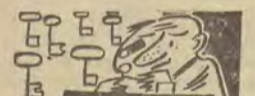
kodem zasiądzie na fotelu dyrektorskim. Jak so bie będzie radził — trud no zgadnąć. Jedno jest pewne — w jego fabryce nie zagniędzą się myszy.

### KRONIKA TOWARZYSKA

Na wszystkich kontynentach słychać było ostatnio trąsak lamanych serc dziewczęcych gdy w związku małżeńskim wstąpił drugi z kolei Beatles. Złotliwi twierdzą jednak, że sława Beatlesów zaczyna przy gasać, czego dowodem jest fakt, że dla podreperowania finansów i teź że gasnącej sławy sprze dali oni swe imiona ame rykańskiemu producento wi perfum. Mimo wszyst ko jednak perfumy te cieszą się podobno ogrom nym powodzeniem.

### KĄCIK ZBIERACZY

Kolekcjonerstwo prze kształca się w istną ma nie i obejmuje coraz dzwinięjsze przedmioty. Przeniosło się ono ostat nie na zbieractwo etyki et serów (tyreosomphi lia), świec różnych kolo



rów i epok (kandelotia) oraz kótek i futera lów od kluczy. Gorzej

gulowawszy rachunku. Otwór zlikwidowano, a dla zwierzątek wybudowa no karmnik.

### KĄCIK SPORTOWY

W czasie jednego z me czów piłki nożnej w NRF zdarzył się nieocze dzeniowy wypadek chuliga nskiego wybuchu ze strony kibica. Gdy na pastnik przeciwnika zna laż się w bramce druż yni zaprzyjaźnionej z kibicem, ten wskoczył do



bramki i schwyłł na pastnika zębami za spod enki.

Dośća trzeba, że kibic em tym był duży owcza rek alzacki.

### MODA

Angielska moda zajęła się ostatnio zębami. W sprzedazy pojawiła się pasta która nadaje zębom na jeden dzień — dowolny kolor. Wśród barw, które oferuje pro ducenci znajdują się m. in.: różowy, perłowy, zio ty, złoty, pomarańczowy. Najpiękniejsze chyba będą zęby złote! Nie stety, u nas wciąż jesz cze modne są zęby białe i zdrowe.

Z innej dziedziny mo dy pochodzi wiadomość, że na uczelniach amery kańskich propaguje się kulturalny i schludny sposób ubierania. Jest to kampania przeciwko wy plowiwalnym „teksasom” i rozchełstanym koszulom.

### PORADY DLA KOBIEC

Panna Mary Peters z Nowego Jorku przez 7

lat utrzymywała telefo niczny kontakt z panem Moran i utwierdziła go w przekonaniu, że jest kobietą, jakie on uwiel biał — filigranową i szczupłą. Kiedy wreszcie wyznał miłość i doszło do spotkania, okazało się, że panna Mary wa ży 120 kg. Zaręczyny zo stały zerwane.

Znacznie lepiej powio dło się pani Revely z Sonthaystona w Anglii, której maż dopiero do 40 latach małżeństwa, od wiedział ją w szpitalu, dowiedziawszy, że żona jest od niego starsza o 23 lata.

Jak z tych dwóch opo wieści wynika, jeśli już oszukujemy mężczyzn — róbmy to tak, by się o tym nie dowiedzieli. Al bo wiem kłamstwo w ogó le jest rzeczą brzydka ale kłamstwo łatwe do zdemaskowania, to po prostu naiwność, która się nie optaca.

### SAVOIR VIVRE

Ostatnio prasa donio sła o operacji żołądka w jednym z łódzkich szpitali, kiedy to wydo htyo z przewodu pokar mowego pacjenta cała cytryna — przyczynę cho roby i operacji. Nasunę lo nam to myśl, że trze ba czytelnikom przypom nieć, iż lakomstwo jest cechą brzydka i niezgo dną z zasadami savoir vivre'u. Nie jedzmy lapczy wie nawet wtedy, kie dy nikt nas nie widzi i nawet witamin w posta ci owoców cytrusowych. Jak się bowiem okazuje, witaminy w nadmiarze też mogą zaszkodzić.

### POGODA

Z czystym sumieniem możemy stwierdzić, że w ubiegłym tygodniu po goda była zupełnie do bra i że nadzieja na wiosnę jest coraz bliż sza.

## Dykteryjki

### TROFEA

Znany angielski automobi lista oprowadza członka ame rykańskiego klubu po swoim do mu. Przechodzą do sali myśliw skiej, której ściana jest całko wicie obwieszona rogami jele ni.

— No, no — mówi zdziwiony gość. — Wszystkie pan sam przejechał?

### OGRANICZENIE

— Oskarżony przysięgł, że bę dzie mówił tylko prawdę. Co teraz oskarżony ma na swoje usprawiedliwienie?

### WYWIAD

— Pan jest kierownikiem te go zakładu naprawy maszyn?

— Tak jest, proszę pana.

— Ih ludzi pracuje w pań skim zakładzie?

— Mniej więcej jeden na pię ciu.



— Co za piękny materiał.



— Pomóż, Władek, moja żona wraca jutro z urlopu...

## Z notesu

Garsoniera: polkój a wzy walnością.  
To idealny maż: interesuje go tylko własna żona. I to też nie zawsze.

## Czy koniec

Promyk nadziei zabłysnął lysym. Dwa lekarze z University of Pennsylvania School of Medicine w Filadelfii (USA) czyli w tamtejszej akademii medycznej — dr Papa i prof. Kligman, przedstawili przed kilkoma dniami wyniki swych badań na posiedzeniu nauko wym American Academy of Dermatology w Chicago.

Lekarzom udało się wywołać porost włosów na łysinach nawet starzych ludzi przy pomocy jednoprocetowej maści propionianu testosteronu. Stało się to zupełnie przypadkowo w czasie badań, mających ustalić, czy rozmaite hormony steroidowe, do których należy również testosteron, stosowane jako maść wieciana pod pachą, wywołują ten sam skutek, co podawane w normalny sposób. Badania przeprowadzone w domu starców i w więzieniu pozwoliły usta lić, że działanie testosteronu na porost owłosienia nie ma związku ze znanymi sposobami oddziaływania hormonów, któ

re występują wtedy, gdy stosuje się substancję wewnątrznie lub przy pomocy iniekcji. Chodzi w tym wypadku raczej o miejscowe działanie na tkankę łączną. Odkrywe opisyują to jako bez pośrednie działanie farmakologiczne, do tąd medycynie nie znane.

Doświadczenia wykazały, że w ciągu pięciu miesięcy 10 do 15 proc. zanikłych cebulek aktywizuje się ponownie i wypuszcza nowe włosy, które wyrastają na normalną długość i są grubsze i moc niej zabarwione od poprzednich. Przy dłuższej kuracji uzyskiwano nawet re generację do 25 proc. dotąd nieczyn nych cebulek.

Obaj uczeni pracują obecnie nad tym, aby zbadać czy inni preparaty hormo nu męskiego nie dalyby się zastosować do leczenia łysienia w fazie krytycz nej, gdy łysina dopiero powstaje.

(wg „Frankfurter Rundschau”)

## łysiny?

mość, ewentualnie słodycze! — rzekł generał do Sandauera. — Wydaje się, że te dzieci są głodne, a w decydujących chwilach głód może być naszym sprzymierzeńcem.

— Zanotowane — skinął głową Sandauer.

— A co do tego drania — ciągnął dalej generał, wskazując skąpym ruchem ordynansa — to zostanie on zwolniony. Nie chce mieć do czynienia z brudasem! W zeszłym tygodniu ośmielił się podać mi używaną i nie umytą szklankę. Porysował mój pas i chciał naowić moją maskę przeciwozawową. Stało odwrotnie klądzie mi koce. A teraz jeszcze pakuje mi się pod oczy z łapami, które wyglą dają jak gdyby wygrzebał nimi z ziemi swoją babkę.

— Zostanie zwolniony — zapewnił skwapliwie Sandauer.

— Czystość pod każdym względem — ciągnął rozkazująco dowódca dywizji — oto czego wymagam od mego otoczenia. Jasne?

— Tak jest, panie generał! — wykrzyknął ordynas teraz już jak gdyby z ulgą. Może nawet chętnie wyrzekał się zaszczytu służenia u generała Tanza.

— Naprawdę! — wykrzyknął energicznie do wódca dywizji. — Chce obiecać dzisiaj jeszcze cztery ulice. Do obiadu musimy z tym skończyć. Sandauer, proszę zameldować radiotelegraficznie panu dowódczemu generałowi: akcja w przygotowaniu! Będziemy w głównej kwaterze w odpowiednim czasie. Czy ktoś ma jeszcze coś do jedzenia? Rzucić to dzieciom — nie zaszkodzi, jeśli nabiorą do nas zaufania.

### ROZDZIAŁ III

Widocznie obiad, planowany w szczupłym kręgu u dowódczego generała korpusu, ge-

nerala piechoty von Seydlitz-Gablera, musiał mieć szczególne znaczenie, gdyż pani Wilhelmina spręwała osobliście nadzor nad przygotowaniami. Ordynans mieli ciężki rządek. I nie tylko oni — również adiutant, in tendent sztabu, kucharz, żeńskie siły pomoc nicze i oficerowie do zleceń mieli ręce peł ne roboty.

— „Czy mogłabym prosić!” — było zwrotem stałe w takich okolicznościach używanym przez panią Wilhelminę. Bowiem generałowa nie rozkazywała, ani nie wydawała zarządzeń. Do tego nie była uprawniona. Prosiła tylko. Ale gdy zwracała się z prośbą, brzmiało to tak, jakby dowódca wydawał rozkaz dnia.

— Czy mogłaby pani, droga panno Neumeier, postarać się o świeży obrus z odpow iednimi serwetkami?

Melania Neumeier, pomocnica siła w szta bie i długoletnia sekretarka generała była wyróżnioną ofiarą pani Wilhelminy. Panna Neumeier bowiem — co przy każdej okazji uwydatniało się wyraźnie — była „swemym” generałowi głęboko oddana. Przepuszczalnie śniła o nim nawet w nocy. Ale nie była grobna. Zbyt duży, jakkolwiek dość foremny nos czynił ją nieszczególnie pociągającą. Ponadto miała silne zahamowania w stosunku do mężczyzn. Nazywano ją „żelazną dziewczynką”.

— Czy mogłabym panią jeszcze prosić, droga panno Neumeier, o rozjeżdzenie się za kierowcami, które by do siebie pasowały? Chodzi mi o cztery rodzaje kieliszków w jedne kowym wina, a mianowicie do wody, do białego wina, do czerwonego wina i do szampa nego. Czy mogłabym prosić panią o te przy sługę?

Dalszy ciąg nastąpi

## \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \* POWIEŚĆ „DZIENNIKA” \*



Thm.: J. FRUEHLING I E. WOLF

### STRESZCZENIE

Rzecz dzieje się w Warszawie w r. 1942. Gen. Tanz, dowódca niemieckiej dywizji „Nibelungi” wraz ze swoim adiutantem, majorem Sandauerem, objeżdża samochodem jedną z dziel nic Warszawy.

Generał zastanawia się, jakich trzeba będzie użyć metod i manewrów strategicznych w momencie, kiedy rozpocznie się akcja „oczyszczania” miasta.

W pewnej chwili kazał szoferowi zatrzymać auto.

Stoss nacisnął ostrożnie hamulec. Wóz zatrzymał się łagodnie, jak gdyby wjechał w górę waty. Gromadka dzieci, bawiących się na chodniku zniecieruchomiała. Wielkie, szeroko rozwarte oczy patrzyły na generała.

Tanz, dowódca dywizji, uniósł rękę, po czym wyskoczył z samochodu spreżyście, jak zwycięski tenisista przeskakuje siatkę. Podszedł do dzieci. Ujrzał zgłodniałe oczy, starcze, wystraszone twarzyzki. Spytał rozkazu jącym tonem:

— Czego się boicie właściwie, chłopcy? Major Sandauer przetłumaczył to pytanie, zadane w języku niemieckim. Chłopcy nie poruszyli się.

— Na pewno są głodni — rzekł major Sandauer, obrzucając ich krótkim spojrzaniem. Tanz zwrócił się do ordynansa. — Co mamy do jedzenia?

— Tylko dwie kanapki z węgierskim sala mi, przewidziane jako obiad pana generała. — Pan generał — wtrącił Sandauer wyjaś niająco — jest dzisiaj zaproszony na obiad do dowódzczego generała.

— Nawet gdyby tak nie było, nie by mnie nie powstrzymało od wyrzeczenia się mojej zwykłej racji, jeśli wymagają tego okolicz ności. Pokażcie przygotowane dla mnie kanapki.

Ordynans otworzył śpiesznie aktówkę, z któ rej wyjął kanapki owinięte białą serwetką i podał je Tanzowi.

Tanz spojrział jednak ostro na ręce ordy nansa i oczy mu zabłysły: ręce, trzymające chleb były szorstkie, spierzchnięte, nie pieleg nowane a w dodatku brudne. Czubki paznok ci miały szarosiwe obwódki.

— Świńtuch! — mruknął generał. Szybko i silnie uderzył lewą ręką kanapki, znajdujące się w serwetce. Upadły na zakurzone kocie lby ulicy, gdzie leżały rozsypane na poszczególnych skłedniki — salami, masło i chleb — o intensywnych barwach rdzawo czerwonej, śmietankowej i białej jak wata w jasnobrązowym obrzeżeniu. Pożądliwe i jednocześnie lekkiwie oczy dziesięć wpa trwały się w nie.

— Ohydny świńtuch! — powtórzył generał. — Takiego świnstwa nie można dać nawet polskim dzieciom.

— Zantują pan: kanapki i może inną żywność, ewentualnie słodycze! — rzekł generał do Sandauera. — Wydaje się, że te dzieci są głodne, a w decydujących chwilach głód może być naszym sprzymierzeńcem.

# Na „Spotkaniu z piosenką“

## „Ech, Baba Jaga“ i „Piosenka Maszy“

W poniedziałek, 15 bm. o godz. 17.30 w sali Teatru Muzycznego w Łodzi (ul. Północ na 51) odbędzie się 207. „Spotkanie z piosenką“, które uczestnicy będą się uczyć piosenki żartobliwej w rytmie folkstroja piora Jana Gwoździa z muzyką Andrzeja Hundziaka „ECH, BABA-JAGA“.

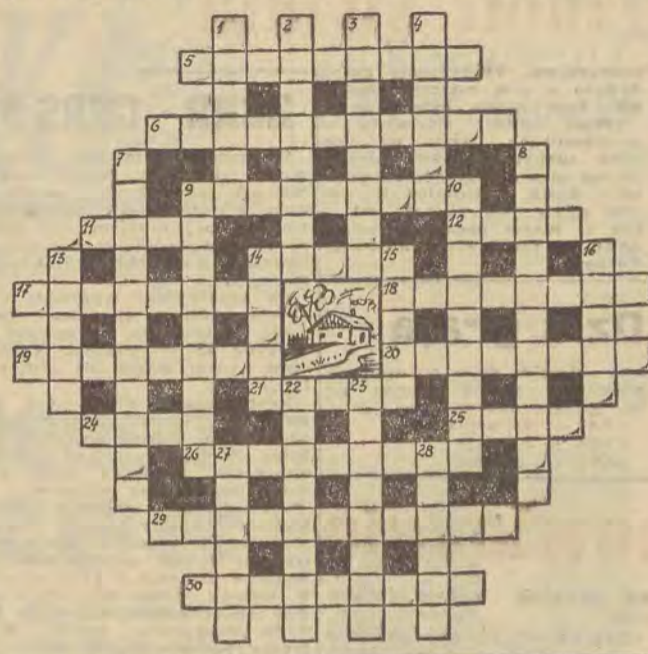
Z okazji przygotowań i etymologii do IV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Radzieckiej — staraniem ZŁ ZMS uczestnicy poniedziałkowego spotkania będą się także uczyć „Piosenki Maszy“ z filmu „Dwa brzo gi“.

W programie nauka piosenek, konkursy z nagrodami oraz koncert życzeń.

Spotkanie prowadzi red. C. Juszyński i red. A. Królkowski, uczyć i śpiewają: K. Wawrzyniak (piosenka radziecka) i Zbigniew Płoszaj (piosenka polska), akompaniując go zespoł instrumentalny Polskiego Radia pod kier. Cz. Majewskiego.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

POZIOMO: 5. Psotnik, hulajga stosowane przy wyroku. 9. (bez kropek) na 2. 6. Bywa Miejsce bohaterkiej śmierci Le



onasa. 11. Fala tej rzeki ma ją swego walca. 12. Młodość znana krzywizną. 17. Dawny samolot. 18. Układa horoskopu. 19. 303. 20. Błąd logiczny w swia domym rozumowaniu. 21. Pisk- ziołdziej. 24. Pani u sąsiada. 25. Na prochy. 26. Pierwszym krajem który go zbudował jest ZSR. 29. Sportowiec pod wodzą. 30. Zaliczają interesantów. PIONOWO: 1. Klerpce i mokaskasy. 2. Waska ciemna mor ska. 3. Obchodzą imieniny w znane święta. 4. Wasal (wsp.). 7. Spodeczek na deszcz. 8. Nie- dopatrzenie. 9. Samoobród z pa- likiem. 10. Utwór na cześć zmarłego. 13. Wielki spód o- wiec. 14. Ogłoszenie. 15. Tary- fa. 16. Popularny aktor filmo- wy i teatralny. 22. Wielki ośro dek produkcji cementu na Lu- belszczyźnie. 23. Roślina hodowa na dla olejku eterycznych stosowanych w przemyśle spo- żywym i perfumeryjnym. 27. Skoczny taniec. 28. Największe miasto w swoim kraju; ale nie stolica.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 7 marca

POZIOMO: 5. Barany. 6. Pro- ton. 9. Persefona. 10. Dudy. 12. Zupa. 14. Segni. 15. Ursyn. 17. Kibuc. 20. Bétel. 21. Suseł. 22. Zabot. 25. Rasa. 26. Zart. 27. Gargantua. 28. Renoma. 29. Kan gur. PIONOWO: 1. Chrapy. 2. Kon- gres. 3. Marconl. 4. Metraż. 7. Mediam. 8. Władca. 11. Kartez- jusz. 13. Urbanista. 16. Natal. 17. Kumys. 18. Oberża. 19. Piet- wa. 22. Zeremia. 23. Tatiana. 25. Agenda. 26. Zargon.

# GO?gdzie?KIEDY?

## KINA

**TEATR JARACZA** (Jara- cza 27) g. 15 „Ania z Zielonog Wzgórza“ 15.3. g. 19 „Kocner“  
**TEATR NOWY** (Wieckow- skiego 15) g. 15.30 „Pan Goldhab“, g. 19.15 „Marie Octobree“  
**MALA SALA** (Zachodnia 93) g. 16 „Indyk“, g. 20 „Piotr i ja“  
**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Piosenka praw- de ci powie“

**POLONIA** — „Banda“ od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15.3. jak wyżej  
**WISLA** — „Mały światek Sammy Lee“ od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22.15 15.3. jak wyżej  
**WOLNOSC** — „Zycie raz jeszcze“ od lat 16 (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 15.3. jak wyżej  
**WLOKNIARZ** — „Barwy walki“ (pan., pol.) od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, „Jumbo“ (pano- rama, USA) godz. 22 15.3. — jak wyżej  
**ZACHETA** — „Skarb w Srebrnym Jeziorze“ (pa- norama) od lat 12 (NRF) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ni są między nami“ od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20  
**ORA** (Tuwima nr 34) „Zolnierz królowej Ma- dagaskaru“ (pol.) od lat 16 godz. 16, 18, 20 15.3. nieczynne  
**PIONIER** (Franciszkańska 31) „Upa“ od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15.3. j. w.  
**POKOSI** (Kazimierza 6) „Bolon dla siostrzycz- ki“ godz. 11, „Dwa zło- te colty“ od lat 16 (USA) godz. 15.45, 18, 20.15, 15.3. „Ulca nad morską“ od lat 12 (radz.) godz. 15.45, 18, 20.15  
**POLESIE** (Fornalskiej 37) godz. 14 Bajki, „Toni Sailer, czarna blyska- wica“ (NRF) od lat 12 g. 15, „Powiatowa la- dy Makbet“ (jugosl.) od lat 13 g. 17, 19, 15.3. „Nie jedzcie stokrotek“ (USA) od lat 12 godz. 17, 19

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Batuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K“ z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 13. Szpital im. H. Jordana, ul. Przy- rodnicza 7-9 — z dzie- lniczy Śródmieście, i Kil- nika AM im. Curie-Sklo- dowskiej, ul. Curie-Sklo- dowskiej 15 — z dzie- lniczy Górna oraz z 14 Rejonowej Poradni „K“ z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.  
Chirurgia Południe — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
Chirurgia Północ — Szpi- tal im. Biegańskiego, ul. Kniawiewicza 1-5.  
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczan- ska 195.  
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopsińskiego 22.  
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Spor- na 36-50.

**TEATR 7.15** (Traugotta 1) godz. 15, 19.15 „Przygo- dy dzielnego wojska Szwecji“, 15.3. g. 19.15 „Pani prezesa“  
**OPERETA** (Północna 51) g. 15 „Czarujący Gio- lio“ 15.3. g. 17.30 „207 spotkanie z polską pio- senką“  
**TEATR ARLEKIN** (Wól- czanska 5) g. 11, 15 15.3. g. 17.30 j. w.  
**TEATR PINKO** (Kops- pennika 16) godz. 12, 15.3. „Zaklęty koczo- r“  
**TEATR ROZMAITOCI** — Palacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 15.30 „Beniuśki“  
**TEATR ZIEMI ŁÓDZ- KIEJ** (Kopernika 8) 15.3. g. 19 „Nočna o- powieść“  
**OPERA** (T. Nowy) g. 19.30 „Legenda Balty- kun“ 15.3. g. 19 „Ma- non“

**ADRIA** (Piotrkowska 150) „Słodkie życie“ (pano- rama) od lat 18 (wł.) godz. 10, 13, 16, 19.15 15.3. — jak wyżej  
**CZAJKA** (Płonowa nr 4) g. 14 Bajki, „Krzyk strachu“ (ang.) od lat 16 godz. 15, 17, 19 15.3. nieczynne  
**DKM** (Nawrot nr 27) „Czas poaństwa“ (ang.) od lat 18 g. 16, 18, 20 15.3. — jak wyżej  
**DWORCOWE** (Dw. Kall- skiego) „Warsaw Stam- pers“, „Kwintet Trzas- kowski“, „Miłość w filmie“, „Kariera“ g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 15.3. „Old Stars Jemsson“, „Kwintet Komedyj“, „Za 3 minuty zaczyna- my“, „Mówca“ godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**STOKI** (Zbocze) — „Sie- dem narzeczonych dla siedmiu braci“ (pano- rama) od lat 12 (USA) g. 14, 16, 18, 20, 15.3.  
**STYLWY — STUDYJNE** (Kilińskiego 123) „Dzie- wczyna z wysp“ od lat 16 (meks.) godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15, 15.3. „Dziwczyna z wysp“ godz. 15.45, 18, 20.15  
**STUDIO** (Lumumbi 7-9) „Tańcząca wiosna“ od lat 12 (radz.) godz. 15, „Prawa“ od lat 16 (franc.) g. 17.15, 19.30 15.3. „Kobiety czeka- ja“ od lat 18 (szwedz- ki) godz. 17.15, 19.30  
**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Opiekun ptaków“, „Chmurka“, „Pierwsza wystartowała“, „Sport- owcy“, „O ptaku węd- rowniczym“ g. 10, 11, 12, „Krzyszcy“ (pano- rama) od lat 12 (pol.) g. 13, 16.30, „ECHO“ od lat 16 (pol.) g. 20, 15.3.  
**TEATR** (Sienkiewicza 40) „Opiekun ptaków“, „Chmurka“, „Pierwsza wystartowała“, „Sport- owcy“, „O ptaku węd- rowniczym“ godz. 17, „ECHO“ od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

Chirurgia szcękowo- twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopciński- go 22.  
Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.  
**Chirurgia Południe** — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczanska 195.  
**Chirurgia Północ** — Szpi- tal im. Pasteura, ul. Wi- gury 19.  
Laryngologia: Klinika WAM, Żeromskiego 113.  
Okulistyka: Szpital im. Konschera, ul. Miliono- wa 14.  
**Chirurgia i laryngologia dziecięca**: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czer- wonej 15.  
**Chirurgia szcękowo- twarzowa**: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopciński- go 22.  
Toksykologia: Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniawiewicza 1-5.  
Nocna pomoc lekarska przyjmująca zgłoszenia te- lefonycznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

**ENERGETYK** (Al. Pol- techniki 17) „Nie jedzcie stokrotek“ (USA) od lat 12 g. 15, 17, 19 15.3. nieczynne  
**GDYNIA** (Tuwima nr 2) „Hrabia Monte Chri- sto“ (panorama) od lat 12 (franc.) g. 9, 12.30, 16, 19.30, 15.3. j. w.  
**HALKA** (Krawiecka 3-5) „Poszukiwaczce skar- bów“ (skł.) godz. 12, „Rachunek sumienia“ od lat 12 (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15, 15.3. „Słubowanie“ od lat 16 (braz.) godz. 16, 18, 20 15.3.  
**ŁACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Złote psisko“ od lat 17 (USA) g. 15, 17, 19 15.3. „Pięty wydział“ od lat 16 (czeski) g. 19 15.3. nieczynne  
**LDK** (Traugotta nr 18) „Nagie ostrze“ (ang.) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15.3. jak wyżej  
**MWA** (Rzgwoska nr 94) godz. 11 Bajki, „Szko- la miłości“ (czeski) od lat 14 g. 12, 14, 16, 18, 20, 15.3. „Jak być kochaną“ (pol.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15.3. „Moby Dick“ (USA) od lat 14 godz. 15.45, 18, 20.15  
**MAJA** (Kilińskiego 178) „Z powodu kobiety“ od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 15.3. „Hamlet“ (pano- rama) od lat 16 (radz.) g. 10, 14, 18  
**MŁODA GWARDIA** (Zie- lona 2) „Oklahoma“ (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 13, 16, 19, 15.3. jak wyżej  
**MUZA** (Pabianicka 173) „Rio Bravo“ od lat 12 (USA) g. 13.30, „Sad ostateczny“ od lat 16 (wł.) godz. 15.45, 18, 20.15, 15.3. „Zakocha- ni“

**OPERETA** (Północna 51) g. 15 „Czarujący Gio- lio“ 15.3. g. 17.30 „207 spotkanie z polską pio- senką“  
**TEATR ARLEKIN** (Wól- czanska 5) g. 11, 15 15.3. g. 17.30 j. w.  
**TEATR PINKO** (Kops- pennika 16) godz. 12, 15.3. „Zaklęty koczo- r“  
**TEATR ROZMAITOCI** — Palacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) g. 15.30 „Beniuśki“  
**TEATR ZIEMI ŁÓDZ- KIEJ** (Kopernika 8) 15.3. g. 19 „Nočna o- powieść“  
**OPERA** (T. Nowy) g. 19.30 „Legenda Balty- kun“ 15.3. g. 19 „Ma- non“

„Najsynniejsze kobie- ty świata“ — zgodzi- zga- dula dla młodzieży o- g. 10 w DKDM (Zar- wisz 39) połączona z wyświetlaniem filmu pt. „Serce matki“  
**„Wybór zawodu“** — od ozyt o godz. 11 w sali obrad RN M. Łodzi ul. Piotrkowska 104k.  
**PONIEDZIAŁEK**. „Lej- wnik, Bergelson, Szolem- Aichem i inni“ — wy- stępy reżysera J. Rod- bauma o godz. 20 w Ma- lej Sali Teatru Nowego.

Nocna pomoc lekarska przyjmująca zgłoszenia te- lefonycznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.  
Nocna pomoc pieleg- niarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.  
Świąteczna pomoc le- karska udziela pomocy w godz. 10-17. Świątecz- na pomoc pielęgniarska wykonuje zabiegi w godz. 10-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotr- kowska 102, tel. 271-80. Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna — ul. Lechnicza 6, tel. 427-70. Polesie — ul. I Maja 42, tel. 305-83. Batuty — po- moc lekarska, ul. Z. Pa- canowskiej 3, tel. 541-96. Pabianicki 3, tel. 541-96.

**OSRODEK PROPAGAN- DY SZUKI** (Park Sien- kiewicza) — Wystawa 20-letnia. Czynna w g. 13-18.  
**BIURO WYSTAW ARTY- STYCZNYCH** (Piotrkow- ska 102). Wystawa kom- pozycji malarskich Len- ny Kowalewich. Czynna od 10-18.  
**MUZA**  
**MUZEUM HISTORII RUC- HU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13 tel. 364-42) Czynne godz. 10-17, 15.3. nieczynne  
**MUZEUM WŁOKIENNI- CTWA** (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina pol- ska w zbiorach mu- zeum“, „Z dzieł wlo- kiennictwa Łódzkiego“. Czynne godz. 11-16, 15.3. nieczynne  
**MUZEUM SZUKI** (Wiec- kowskiego 36) nieczyn- ne.  
**MUZEUM ARCHEOLOGIC- ZNE I ETNOGRAFIC- ZNE** (Pl. Wolności 14) Czynne godz. 14-17, 15.3. nieczynne  
**MUZEUM KATEDRY E- WOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niekiedy proble- my ewolucji“. Czynne od godz. 10-14, 15.3. nieczynne  
**PALMIARNIA** — czynna godz. 10-18.  
**ZOO** (ul. Konstytucyj- ną 6-10). Czynne od g. 9-16 (kasa do 13).

„Najsynniejsze kobie- ty świata“ — zgodzi- zga- dula dla młodzieży o- g. 10 w DKDM (Zar- wisz 39) połączona z wyświetlaniem filmu pt. „Serce matki“  
**„Wybór zawodu“** — od ozyt o godz. 11 w sali obrad RN M. Łodzi ul. Piotrkowska 104k.  
**PONIEDZIAŁEK**. „Lej- wnik, Bergelson, Szolem- Aichem i inni“ — wy- stępy reżysera J. Rod- bauma o godz. 20 w Ma- lej Sali Teatru Nowego.

„Najsynniejsze kobie- ty świata“ — zgodzi- zga- dula dla młodzieży o- g. 10 w DKDM (Zar- wisz 39) połączona z wyświetlaniem filmu pt. „Serce matki“  
**„Wybór zawodu“** — od ozyt o godz. 11 w sali obrad RN M. Łodzi ul. Piotrkowska 104k.  
**PONIEDZIAŁEK**. „Lej- wnik, Bergelson, Szolem- Aichem i inni“ — wy- stępy reżysera J. Rod- bauma o godz. 20 w Ma- lej Sali Teatru Nowego.

„Najsynniejsze kobie- ty świata“ — zgodzi- zga- dula dla młodzieży o- g. 10 w DKDM (Zar- wisz 39) połączona z wyświetlaniem filmu pt. „Serce matki“  
**„Wybór zawodu“** — od ozyt o godz. 11 w sali obrad RN M. Łodzi ul. Piotrkowska 104k.  
**PONIEDZIAŁEK**. „Lej- wnik, Bergelson, Szolem- Aichem i inni“ — wy- stępy reżysera J. Rod- bauma o godz. 20 w Ma- lej Sali Teatru Nowego.

# Radio i telewizja

## NIEDZIELA, 14 MARCA

**PROGRAM I**  
8.00 Wład. 8.15 J. F. Telemana — koncert G-dur. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.00 Wład. 9.05 Fala 56. 9.15 Chwila muzyki. 9.20 Magazyn Wojskowy. 10.00 Aud. dla dzieci pt. „To i owo przez telefon“. 10.20 A. Dworak: 4 tańce słowiańskie. 10.40 Koncert żywych. 11.40 „Czy znasz mapę świata?“ — zagadka. 12.05 Wład. 12.10 Felieton „Plamy na mapie“. 12.20 Koncert rozrywkowy. 12.50 Gra duet fortep. W. Kislewski i M. Tomaszewski. 13.00 w nie- dzielne popołudnie. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jeziornach“. 15.00 „Jarmark cudów“. 16.00 Wład. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Chwila muzyki. 16.25 Transmisja z hokejow- szych mistrzostw świata w Fin- landii ZSR — Kanada. 18.30 Wy- niki Toto-Lotka. 18.35 Gra zespo- li „Trzy Słońca“. 18.45 „Kabarek reklamowy“. 19.00 Gra Poznańska 15 Radiowa. 19.20 Koncert Ork. PR pd. S. Rachonia i W. Krum- beina. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie“. 20.20 Wład. sporto- we. 20.35 „Matyskiakowie“. 21.05 „Cezar“ — śmiech. 22.05 „Nie- dziele wieczory muzyczne“. 23.00 Wład. 23.10 Muzyka taneczna.

## PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Radioproblemy. 8.45 (L) Koncert żywych. 10.10 (L) Audycja literacka. 10.30 (L) „Pół godziny z pisarzem — J. M. Kon- opowiczem“. 11.00 Nowości pro- gramu III. 12.05 Wład. 12.10 Po- ronek symf. 13.00 „Ludzie wśród których żyjemy“. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim“. 14.00 (L) Wyniki „Ku- kuleczki“. 14.02 (L) „Łódka przy- woźnika“ — słuch. 14.30 (L) Gra ork. LRPR. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Ferdynand Wspania- liy“. 16.00 (L) Aud. literacka. 16.30 Koncert estradowy. 17.00 Wład. 17.05 Felieton na tematy młodzie- zarodowe. 17.15 Śpiewa „Ślask“. 17.20 „Podwieczorek przy mikro- fonie“. 19.00 Rewia piosenek. 19.30 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej — finał VII Miedzynarodowego Konkursu Pianis- tycznego im. Fr. Chopina — pro- za J. Iwaszkiewicza — w prze- wle koncertu. Ok. 21.45 Dziennik. Ok. 22.07 Wiadomości sportowe. Ok. 22.27 (L) Lokalne wiadomo- ści sportowe. 22.37 Gra Ork. Taneczna Rozgl. Śląskiej PR. 23.02 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Wład. 23.55 Muzyka nocna.

## PONIEDZIAŁEK, 15 MARCA

**PROGRAM I**  
8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 „Ru- dzia“ opow. 9.20 Zespoły instru- mentalne. 10.00 „Zamosc — mi- asto Odrodzenia“ aud. 10.20 Mu- zyka operowa. 11.00 Aud. pt. „Sad nad kwasem“. 11.25 Wład. zanki melodii. 11.40 „Na swojs- ką nutę“. 12.05 Z kraju i ze świata — wyd. pol. 12.45 „Rol- nicy kwadratami“. 13.00 Aud. „Uczynny się śpiewać“. 13.20 „Ka- lejdoskop muzyczny“. 14.00 „Po- lacy na szczytach świata“ fragm. 14.20 Graja orkiestry rozrywko- wej. 14.45 Piesni K. Szymanow- skiego. 15.00 Wład. 15.10 „Ponie- dzialkowe spotkania“. 15.30 Me- lodie i piosenki. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 16.05 Nowosci literatury. 16.35 Program młodzieżowy „Nam nie- jest wszystko jedno“. 17.05 Dia- uczniów szkół średnich turniej pt. „Brawo najlepsi“. 18.00 Wład. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka ang. 19.15 Uniwersytet Radiowy. 19.35 Gawędza muzycz- na J. Miodzielińskiego. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiadomości spor- towe. 20.35 Słuchowisko. 21.05 Koncert z nagran Wielkiej Ork-iestry Symfonicznej PR. 21.35 Wiersze Czernika. 21.48 D. o. koncertu symf. 22.34 „Pogwar- ki na rozdrożach“. 22.46 Muzyka 23.00 Wład. 23.10 Muzyka tanecz- na. 23.35 Muzyka nocna.

## PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Fala 56“. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Uniwersytet Radio- wy. 9.40 E. Czajansk: Władzania melodie. 9.50 Publicystyka miedzynarodowa. 10.00 „Na wesoło“. 10.30 „W Jeziornach“. 11.00 Wład. 11.05 Muzyczny IV Kwartet smyczkowy Es-dur. 11.45 „Nasze sprawy codzienne“. 12.05 Z kraju i ze świata — wyd. pol. 12.25 Muzyka ludowa. 13.00 (L) „Na spotkaniu w Czarnocinie“ — rep. 13.10 (L) Nauka — praktyce. 13.15 (L) Chwila muzyki. 13.20 „Biedni ludzie“ odc. 6. 13.45 (L) „Infor- macja. 13.50 (L) „Łódka przewoź- nika“ — słuch. 14.20 (L) Muzy- ka rozrywkowa. 14.45 „List ze Śląska“. 15.00 P. Warlock: Se- renada „W holdzie Doliusowi“. 15.10 Piesni kompozytorów ro- syjskich. 15.30 Dla dzieci gawęd- pt. „Obrazki ze świata“. 15.50 Melodie na organach Hammonda. 16.00 Wład. 16.05 Aud. Red. Spo- lecznej. 16.15 (L) Polskie melo- die. 17.05 (L) Toto-Lotek. 17.15 (L) Gra Antonio — Kwintet p.k. A. Studzińskiego. 17.30 (L) Aktual- ności Łódzkie. 17.45 (L) „Premia za wizerzenie“ — rep. 18.00 (L) Nagrania z naszego studia. 18.25 (L) „Pogladowe lekcje“ — rep. 18.40 (L) Chwila muzyki. 18.45 Aud. Red. Ekonom. 19.00 Wład. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Aud. lite- racka. 20.10 Chwila muzyki. 20.15 Podsumowanie ogólnego VII Miedzynarodowego Konkursu Pianis- tycznego im. Fr. Chopina — Warszawa, 1955 r. 21.00 Z kraju i ze świa- ta. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 Tanczy relaks. 22.10 „Listy z Capri“ fragm. 22.40 „Rozmowy o wychowaniu“. 22.50 „Podróż zimowa“ — Fr. Schuberta —

aud. I. 23.40 „Melodie na do- branoc“. 23.50 Wiadomości.

**Niedzielne Pogotowie Telewizyjne Sp-ni „Spes“**  
UL. PIOTRKOWSKA 121  
TEL. 244-86  
CZYNNE W GODZ. 12-14

**TELEWIZJA**  
10.00 „Czekajcie na listy“ — film fab. prod. radz. od lat 12 (Katowice). 11.30 Przerwa. 11.55 Program umuzykmalający (Po- znań) 12.35 Przerwa. 17.00 Dzień ni TV (W). 17.05 „U brzo- gu Sośwy“ — film prod. radz. (W). 17.20 Dla młodych widzów: „Me- ska sprawa“ — widowisko. 17.35 „Nie tylko dla pań“ — magazyn (W). 17.55 „Kino Krótkich Fil- mów“ (W). 18.30 „Eureka“ — ma- gazyn pop-naukowy (W). 19.00 „Klub lekcy Muzy“ (Poznań). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 „Do branc“ (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 Teatr TV „Bu- rozaury“ — komediodwójka Silwa- ne Ambregi (W). 21.25 „Warian- ty“ — rep. z Huty Baildon pro- gram PI (Katowice). 21.50 Dzień ni TV (W). 22.15 11 lekcji jęz. angielskiego (Łódź).

Z powodu zgonu  
**lek. med. MIROSLAWA Tuszyńskiego**  
kier. Ośrodka Zdrowia w Bałczu pow. Łask  
Rodzicom Zmarłego oraz Ro- dzinie składamy serdeczne wy- razy współczucia.  
WSPÓLPRACOWNICY WY- DZIAŁU ZDROWIA I OPIE- KI SPOŁECZNEJ PPRN, PO WIATOWEJ PRZECHODNI OBUDOWEJ I POWIATO- WEGO SZPITALA W ŁAS- KU.  
Pogrzeb odbędzie się w Ozor- kowie dnia 14. III. 1965 r. o godz. 14 z domu przy ul. Buc- ka 4.

Dnia 12 marca 1965 r. zmarła najukochańska matka i babcia  
S. i P.  
**TEKLA SOLARZ**  
z SOKOŁOWSKICH  
Wyprowadzenie drogi zwłok na miejsce wiecznego spoczyn- ku nastąpi dnia 13 marca br. o godz. 16 z kaplicy Staro- go Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiada- ma krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłej pogróża w głębokim boiu i żałobie

Dnia 12. III. 1965 r. zmarł nagle przeżywszy lat 67  
S. i P.  
**Leonard PRZYBYLSKI**  
pogrzeb odbędzie się dnia 13. III. br. o godz. 16.30 z kapi- cy cmentarza na Dotach, o czym powiadamiają pogróżem w głębokim smutku

Dnia 15 marca 1965 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
S. i P.  
**Stanisława BUJAŁY**  
odprawiona będzie msza św. zażobna o godz. 8 rano w kos- ciele św. Krzyża w Łodzi.  
Zyczliwym pamięci Zmarłego powiadamiają

Dnia 15 marca 1965 r. zmarł nagle przeżywszy lat 67  
S. i P.  
**Stanisława BUJAŁY**  
odprawiona będzie msza św. zażobna o godz. 8 rano w kos- ciele św. Krzyża w Łodzi.  
Zyczliwym pamięci Zmarłego powiadamiają

OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**  
PIANINO zagraniczne, krzyżowe, stan bardzo dobry sprzedam. Łódź, Kopernika 43 m. 8 (par- ter) 3440 g  
**PIANINO „Sommerfeld“** w dobrym stanie sprze- dam. Cena 9.000 zł. Tel. 317-50 3318 g

**SAMOCHOZY**  
OCTAVIE-Super“, rok Prod. 1962 sprzedam. Te- lefon 451-33 3437 g  
„NYSE-59“ (bagażowa) — sprzedam. Łozowa 5, te- lefon 521-44 3285 g  
„WOLGE“ nowa lub ma- łą używaną kupię. Łódź tel. 442-81 3316 g

**NIERUCHOMOŚCI**  
DZIAŁKĘ 9.400 m kw. (przedmieście Łodzi) z prawem zabudowy sprze- dam. Tel. 201-45

**DOMEK** jednorodzinny z ogrodem (wyłączony spod kwaterunku) w o- mniejszym mieście w o- kolicach Łodzi kupię. Mieszkanie ewent. na za- mianę. Tel. 321-65 lub oferty „3433“ Biuro Ogło- szeń Piotrkowska 96

**DOMEK** jedno-dwuro- dzinny (rozpoczęta bu- dowa). kupię. Brzeziny, tel. 290 (wieczorem).

**LOKALE**  
LEKARKA poszukuje sa- modzielnego pokoju sub- lokatorskiego w centrum na trzy miesiące od 1 kwietnia. Oferty „3441“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3441 g

**POKOJU** sublokatorskie- go poszukuję. Oferty „3434“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3434 g

**MALZENSTWO** poszuku- je pokoju sublokatorskie- go na rok. Oferty „3370“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3370 g

**SAMOTNY**, stateczny po- szukuje pokoju subloka- torsklego w śródmieściu na rok. Oferty „3373“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3373 g

**POKOJU** sublokatorskie- go najchętniej komfor- towego, telefon; pilnie poszukuję. Oferty „3478“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

# Hokeiści Związku Radzieckiego mistrzami świata

Po zwycięstwie hokeistów ZSRR nad Czechosłowacją nie było jeszcze wiadomości, kto zostanie mistrzem świata. Wariantów było wiele. Gdy jednak w następnym meczu Kanada przegrała ze Szwecją 4:5 (1:1, 1:4, 2:1) hokeiści ZSRR zostali automatycznie po raz trzeci z kolei mistrzami świata, nawet gdyby hokeiści radzieccy przegrali niedzielny mecz z Kanadą, a Czechosłowacja wygrała ze Szwecją to przy równej ilości punktów drużyna ZSRR i CSRS pierwsze miejsce zajmą zawodnicy radzieccy, którzy wygrali bezproblemowo pojedynek z CSRS.

## Awans zobowiązuje

Pięknie spisali się polscy hokeiści w Tampere. Pięć zwycięstw i jeden remis, to ich osiągnięcia. Życzący się gorące życzenia powrotu do grona najlepszych. W następnym mistrzostwach świata, już nie Austria, Jugosławia i Anglia będą naszymi przeciwnikami.

### Tabela grupy A

1. ZSRR	12:0	47:12
2. CSRS	10:2	40:8
3. Szwecja	9:3	31:14
4. Kanada	8:4	27:17
5. NRD	6:8	18:33
6. Finlandia	3:11	14:27
7. USA	2:10	14:38
8. Norwegia	0:12	6:48

### Włóknarz (Zg) - Cracovia 6:1

W meczu hokejowym o wejście do I ligi Włóknarz (Zgierz) pokonał Cracovię 6:1 (2:1, 2:0, 2:0). Bramki dla Włóknarza zdobyli: Lewandowski 2 oraz po jednej: Szymanski, Frontczak, Stolarski i Makowski. Jedyną bramką dla Cracovii strzelił Sienka.

### Dzisiaj V runda ligi bokserskiej

Dzisiaj rozegrana zostanie V runda spotkań ligowych drużyn bokserskich. Walki będą następujące pary: Gwardia (L) - Gwardia (W), Zawisza - Gwardia (Wr), BBTs - Hutnik, Legia - Wybrzeże, Polonia - Stal. W tabelce ligowej prowadzi Hutnik bez straty punktów, przed Gwardią z Wrocławia i BBTs. Mecz Łódzki rozegrany zostanie o godz. 11 w Palacu Sportowym. W ramach spotkania będziemy świadkami uroczystości zorganizowanej Radziskowskiemu za rozegranie przez niego setnej walki.

### Siatkarki Startu wygrały w Gdyni

Siatkarki Startu wygrały kolejny mecz ligowy. Tym razem łódzianki pokonały drużynę



Startu (Gdynia) 3:0 (16:7, 15:8, 15:13).

### Liga angielska

Birmingham - Wolverhampton	0:1
Burnley - Sheffield Wed.	4:1
Everton - Aston Villa	3:1
Fulham - Leeds	2:2
Manchester Utd. - Chelsea	4:0
Nottingham - Arsenal	3:0
Sheffield Utd. - Liverpool	3:0
Stoke - Blackburn	1:1
Tottenham - Blackpool	4:1
West Bromwich - Leicester	6:0
West Ham - Sunderland	2:3
Bolton - Swansea	2:1
Coventry - Charlton	2:0

kończeniem. Tradycyjnie decydowało o tym ostatnie spotkanie. Tym razem było inaczej. Zespół ZSRR startujący w mistrzostwach świata od 1954 roku zdobył pierwsze miejsce po raz piąty. Dotychczas hokeiści ZSRR triumfowali w 1954 r., w 1956 r., w 1963 i 1964 r. Warto dodać, że zespół ZSRR po raz 5 został mistrzem Europy.

### Dzisiaj grają

W ostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata odbędą się następujące mecze:  
USA - Norwegia  
CSRS - Szwecja  
ZSRR - Kanada

lecz potencjał hokeja światowego.

Obserwując postępy polskiego hokeja w ostatnich latach musimy stwierdzić wzrost poziomu. Powolny i sprawny, lecz systematyczny, szczególnie dający się od czasu, gdy zdecydowano się na zastąpienie młodej krwi. Odmłodzony zespół nie dość jeszcze dojrzały i okrzepły, ma jeszcze wiele braku, ma jednak i przyszłość przed sobą.

I właśnie z myślą o tej przyszłości Polski Związek Hokeja na Łodzi powinien kroczyć konsekwentnie po trafiajnej obranej drodze. Sukces w Tampere zobowiązuje, a pamiętać musimy, że w następnych mistrzostwach świata czeka naszych reprezentantów znacznie trudniejsze zadanie. Polegać ono będzie na utrzymaniu wywalzonego dorobku, gdy będziemy mieli do czynienia z czołowymi drużynami świata. Obowiązkiem jest więc uczynić wszystko, aby do tej niezwykle trudnej, przyszłorocznej batalii, być należycie przygotowanym. Nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia.

### Jurczyńska mistrzynią Polski

W ostatniej rundzie szachowych mistrzostw kobiet Jurczyńska (Kraków) remisując z Hermanową (Łódź) zapewniła sobie tytuł mistrza Polski, zdobywając 8 pkt. W pozostałych partiach Litwińska (Wrocław) zwyciężyła Lapczyńska (Warszawa woj.), a Gawel (Kraków) wygrała z Klauze (Łódź).

### Lekkoatleci obradują

O lekkoatletyce Łódzkiej można pisać dobrze i źle. Minusów jest sporo, ale są i plusy. Od dłuższego czasu daje się odczuć brak działaczy pracujących społecznie. Narzekamy na

### Dzisiejsze IMPREZY

**NIEDZIELA, 14 MARCA**  
**KOSZYKÓWKA.** EKS - Lublińka o wejście do I ligi godz. 18.30, ul. Zakątna 82.  
**PIŁKA NOŻNA.** Start - Gwardia (W-wa) godz. 12, stadion na Julianowie.  
**PLYWANIE.** Start - Włóknarz - Anilana drużynowo mistrzostwo Polski godz. 17, basen Startu.  
**BOKS.** Gwardia (Z) - Gwardia (W-wa) I liga godz. 11, w Palacu Sportowym.  
**PIŁKA SIATKOWA.** Liga okręgową męską: Anilana - Start godz. 11 ul. Żelazowa, AZS - RKS godz. 10 w MDK, Sportem - Lechia godz. 16.30 ul. Północna 36 i Resursa - Skra (Bełchatów) godz. 14.30 w hali Widzewa. Liga okr. żeńska LKS - Lechia (Tom.) godz. 11 ul. Zakątna 82.  
**TENIS STOŁOWY.** Klasa okręgowa: EKS - Lechia (Tom.) godz. 10, ul. Ogrodowa 33, Lecznoś - Start (Piotrków) godz. 10 ul. Tuwima 36 i AZS II - LZS Skierniewka godz. 10 ul. Luminum by 22, Klasa A mężczyzn: Metalowiec - Unia (Skjerniewice) godz. 15 ul. Piatowcowa 8 i Start II - Unia (Skjerniewice), godz. 10.30 ul. Teresy 56. Turniej strefowy Kielce, Radom, Rzeszów, Kraków, Łódź, godz. 9, ul. Północna 36. Turniej o „złoty rakietkę” „Głosu Robotniczego” godz. 9.30 ul. Północna 36.

### ZSRR - CSRS 3:1

W przedostatnim dniu hokejowych mistrzostw świata rozgrywanych w Finlandii oczekiwany z największym zainteresowaniem pojedynek był mecz, w którym spotkały się zespoły Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. Po sensacyjnej wygranej Czechosłowaków z Kanadą, większość fachowców typowała te drużyny na zwycięstwo. Tymczasem wygrał ZSRR 3:1 (2:0, 0:0, 1:1).

Reprezentanci CSRS, tak jak było do przewidzenia, zagrali ofensywnie. Drużyna radziecka która wystąpiła aż z pięcioma obrońcami stosowała przez cały mecz wzmocnioną ofensywę.

Dramatyczny przebieg miały końcowe minuty walki. Na 55 sek. przed ostatnim gwizdkiem trenerzy CSRS zdecydowali się wycofać Dzarille i grać w polu w szóstce, albowiem remis dawał ich zespołowi szansę na zdobycie mistrzostwa świata. Taktyczne posunięcie nie udało się. W przeciągu kilku sekund po wzniesieniu grv krążek trafił do pustej bramki.

Reprezentanci Związku Radzieckiego wygrali najtrudniejszy pojedynek.

### Szwecja-Kanada 6:4

Spotkanie Szwecja - Kanada przyniosło zwycięstwo drużynie Szwecji, która wygrała 6:4.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nilsson - 2 oraz po jednej: Blome, Maatta, Lundstren, T. Johansson.

Wynik jest niespodzianką. Hokeiści Kanady stracili wszelkie szanse zdobycia nawet tytułu wicemistrza świata.

NRD - Finlandia 3:2

### Klasyfikacja strzelców grupy B

Opublikowano oficjalną listę najlepszych strzelców grupy B. Pierwsze miejsce zajął reprezentant NRF Koepf, który uzyskał 12 pkt. (zdobył on 11 bramek, a jedna padła z jego podania). Drugie miejsce wywalczył reprezentant W. Brylant Sponce - 10 pkt. Na pozycjach od trzeciej do siódmej uplasowali się: trzy Polacy bracia Andrzej i Karol Fontara, kapitan naszej reprezentacji Gosztyla i dwaj reprezentanci Szwajcarii bracia Luethi - zdobyli po 9 pkt. Z pozostałych naszych zawodników Wilczek, Manowski i Kulanowicz sklasyfikowani zostali na miejscu 12 - mając po 6 pkt., a Białyński zajął 20 pozycję - 4 pkt.

miedostateczną ilość poważnych imprez lekkoatletycznych. Słamażnym tempem zaznacza się postęp sportowy.

Nauce przykrym doświadczeniem z ubiegłej spartakiady zaczęły lekkoatletyka poważnie interesować się: LKKPPT i WKKPPT. Zapewniono 6 etatów dla trenerów. Powołano 2 trenerów koordynatorów. Powstają ośrodki specjalistyczne.

Główny wysiłek ŁOZLA, jak oświadczył na konferencji prasowej prezes Z. Lis, skierowany zostanie na wejście jednego klubu do I ligi. Koncentracją sił nastąpić ma w LKS. Polityka władz sportowych jest słuszną. Z chwilą gdy Łódź znajdzie się w pierwszej lidze ulegnie zasadniczej zmianie styl pracy i zmieni się charakter lekkoatletyki Łódzkiej. Dziś o godz. 10 w lokalu LKS przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze ŁOZLA. Życzymy owocnych obrad.

### Nowy ODGŁOSÓW

— Teoretycznie każdy może być psychicznie chory, jeżeli...  
— Dlaczego Łódź nie ma domu wychowawczego dla dziewcząt?  
— Jak cygański wóz, jak wędrowna trupa komediantów...  
— Sprawiedliwość bez togi...  
— 24 godziny w Sajgonie...  
— Jarmark - oczami Zygmunta Fijasa...  
— Lament krytyki i miłości bez wzajemności...  
— Nowelka dla ludzi o silnych nerwach.

# Słów kilka o szermierce

VI miejsce łódzkich szermierzy na Spartakiadzie w 1964 r. było przedmiotem długiej dyskusji. Część działaczy twierdziła, że jest to na pewno sukces, część zaś, że naszym zawodnikom stać było na lepszą lokatę. W czasie rozmowy jeden z naszych szablistów powiedział: „gdy biję się z lodzianinem wiem doskonale, jak on walczy. Kiedy wyjadę na jakieś ogólnopolskie zawody nie mam żadnego rozczarowania, odnosnie sposobu walki zawodników pozalódzkich”. Jest to znamien na dla szermierzy naszego okręgu wypowiedź. Brak tzw. obicia na plany jest bodźcem łódzkich szermierzy. Młodzi zawodnicy pozbawieni są możliwości rywalizacji, możliwości przed-

ścia do wyższej klasy, a co za tym idzie tracą wolę walki. Już niedługo ruszy specjalistyczny ośrodek szermierczy, tak bardzo potrzebny w naszym mieście. I od razu zaczęły się narzekania; że... sala „Kolejarza” jest nieodpowiednia, złe oświetlenie itd. itp. Czy panowie szermierze nie przesadzacie? Macie sprzęt, macie salę teraz należy tylko solidnie popracować. Ośrodek będzie tylko koordynować pracę.

Wojewódzkie Łódzkie to „biała plama” na mapie ośrodków szermierczych. Poza Pabianicami i Zgierzem wszystkie sekcje szermierze na terenie naszego województwa zmarty śmiercią naturalną. Wina jest tu nie tylko działaczy szermierczych, ale i samych klubów, przy których te sekcje działały. Poza tym nikt nie propaguje tej dyscypliny sportu i to nie tylko w województwie ale i w Łodzi. Kilka publicznych pokazów, jakieś zawody na otwartym powietrzu na pewno zasłią znacznie szeregi szermierzy. (ms)

# Dzisiaj obraduje w Łodzi Wojewódzka Konferencja SAIW

Łódzka organizacja Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli należała po wojnie do organizatorów reaktywowanego ruchu laickiego w kraju. Obecnie, po kilkuletniej działalności, SAIW jest na ziemi łódzkiej popularną organizacją, zrzeszając działaczy kulturalno-oświatowych, naukowych, propagandystów, publicystów - propagujących naukowy światopogląd materialistyczny, wyjaśniających zagadnienia etyki, religioznawstwa oraz zasad laickiego życia społecznego.

Wyspecjalizowani prelegenci, stanowiący trzon SAIW zajmują się organizowaniem działalności odczytowej i szkoleniowej w innych organizacjach społecznych, m. in. w ZMS, ZMW, ZSP, LK, a odczyty organizowane w zakładach pracy, klubach i uczelniach cieszą się wciąż rosnącą popularnością. Na ten kierunek działalności, Zarz. Woj. SAIW zwraca szczególną uwagę. Wspólnie z Zarz. Woj. TSS, towarzystwo przygotowuje obecnie otwarcie Woj. Ośrodka Kształcenia Kadry Laickich, organizuje również letnie obozy szkoleniowe dla członków szkolnych kół młodych racionalistów itp.

mocą w świadomym wyborze naukowego poglądu na świat. M. Kr.

### Na Polesiu SPOTKANIE z aktywistami FJN

Aktywiści XIV i XV terenowych komitetów FJN dzielnic Polesie zorganizowali ostatnio w Technikum Włokniennym (Zakątna 34) spotkanie z mieszkańcami dzielnicy. Na spotkaniu tym omówiono m. in. sprawy bytowe mieszkańców dzielnicy oraz współpracy organizacji społecznych i Rady Narodowej z komitetami FJN. (wt)

### „Dziennik Łódzki” swoim Czytelnikom raz na 20 lat

Im później zdecydujesz się na kupno biletu, tym mniejsze masz szanse obejrzenia największego i najslawniejszego na świecie zespołu Huski i tańca



### W ŁDK

- ★ Prof. dr M. Ziński
- ★ Film ★ Przeźrocza

W niedzielę (15 bm.) o godz. 18 prof. dr med. Marian Ziński wygłosi odczyt w Łódz Kim Domu Kultury (ul. Traugutta 18) pt. „Problem gruźlicy na świecie i w Polsce”. Prelekcja ilustrowana będzie filmem i przeźrocza. Wstęp wolny.

### NAGRODY

TELEWIZOR 17 cal. „Aga”, MAGNETOFON, 2 RADIO-ODBIORNIKI „Atut 2”, 5 „KO LIBROW”, 2 MIKSERY, 1 ROBOT KUCHENNY, KILIMY z Cepeli, 2 DAMSKIE KURTKI z laminatów, ROWER TURYSTYCZNY, NAMIOT, KOMPLET TURYSTYCZNY (mata, racie, naseker, kocher), ZEBRA Łódzkiego plastyka. Poza powyższymi nagrodami ufundowanymi przez nas, nagrody nadała również Łódzkie Zjedn. Przedś. Handl. Art. Przem. - ŁÓDŹKE „Yeti”, Przedsiębiorstwo „Eldom” - MIKSER prod. NRD i WZSP - DAMSKĄ TORBĘ TURYSTYCZNA.

### Weterani ZNP na Tysiącłatki

Na spotkaniu uczestników walki o szkołę polską w latach 1905-1906, które odbyło się onegdaj w ZNP zebrano 660 zł na budowę szkół Tysiąclecia. (wt)

### „Kino przy półczarnej”

Klub Dziennikarzy (Piotrkowska 96) zaprasza w dniu 16 bm. na projekcję pt. „Świat w obiektywie kamery filmowej”. Zobaczymy filmy ze wszystkich szerokości geograficznych! Wstęp dla posiadaczy kart klubowych wolny. Początek o godzinie 16.30.

### Zmiana tras „2”, „9” i „27”

W niedzielę tramwaje linii 2, 9 i 27 w godz. od 8 do 16 dojeżdżać będą tylko do ul. Tramwajowej i z powrotem. Tramwaj linii 22 będzie jeździł ze Stoków ulicami: Nowotki, Pl. Wolności, Nowotki, Kilińskiego - na Dąbrowę i z powrotem.

### Weź udział

W PLEBISCYCE TEATRALNOJ, zorganizowanej przez TPL i prasę łódzką!

### Walny zjazd oddziału łódzkiego PTT-K

Wczoraj, w sobotę odbył się zjazd oddziału łódzkiego PTT-K, na którym wybrano 6 delegatów na walny zjazd towarzystwa. Odbędzie się on w pierwszej połowie maja br. Ponadto zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności w roku 1964. Dużym osiągnięciem było powiększenie się ilości członków do przeszło 11 tys. osób oraz ilości kół do 124 przyzakładowych i 124 terenowych. W ub. roku oddział łódzki PTT-K zorganizował 22 imprezy turystyczne, jak: rajdy, złozy, spływy i inne. (k)



Redaguje kolegium. Redakcja i administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-30. „Panorama” 343-80. NTU 303-04 (godz. 16-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamykamy.